

Pozdrowienia przywódców ZSRR dla przywódców CSRS

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny i szef rządu radzieckiego Aleksy Kosygin wystosowali do przywódców czeskosłowackich pozdrowienia z okazji 20 rocznicy zwycięstwa ludzi pracy Czechośłowacji nad siłami reakcji. W pozdrowieniu przywódcy radzieccy stwierdzają:

„Drodzy Towarzysze”!

Komitet Centralny KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR gorąco pozdrawiają was i braterski naród czechosłowacki w związku z doniosłą datą — 20 rocznicą historycznego zwycięstwa czechosłowackich robotników nad siłami reakcji.

W lutym 1948 roku ludzie pracy Czechośłowacji pod doświadczonego kierownictwem swojej awangardy bojowej — partii komunistycznej zadali miążdzący cios reakcji burżuazyjnej usiłującej obalić ustrój ludowo-demokratyczny. Lutowe zwycięstwo utwierdziło niepodzielnie władzę robotniczo-chłopską oczyściło drogę dla przeprowadzenia w kraju zasadniczych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i skierowały rozwój Czechośłowacji na socjalistyczną drogę. Zwycięstwo to było triumfem polityki sławnej Komunistycznej Partii Czechośłowacji, stosującej twórczo

Dokończenie na str. 2

W 20 rocznicę Rewolucji Lutowej

Hołd bojownikom o wyzwolenie kraju i o socjalizm

W dalszym ciągu odbywających się w CSRS obchodów 20 rocznicy Rewolucji Lutowej, 23 bm. w godzinach przedpołudniowych członkowie kierownictwa partii i rządu, przedstawiciele frontu narodowego, organizacji społecznych, młodzieży i wojska złożyli wieńce pod pomnikiem narodowym na Vitkovie, wzniesionym ku czci bojowników o wyzwolenie kraju i socjalizm — L. Gotwalda, A. Zapotockiego i innych.

Wieńce składały delegacje, w których skład wchodził: pierwszy sekretarz KC KPCz Aleksander Dubczek, prezydent Antonin Novotny, premier Jozef Lenart i inni.

Wieńce złożyły także delegacje bratnich partii uczestniczące w obradach. Po delegacji Związku Radzieckiego jako druga złożyła wieńce delegacja PZPR: pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego i pierwszy sekretarz KW w Katowicach Edward Gierek, pierwszy sekretarz KW we Wrocławiu Władysław Piłatowski i ambasador PRL w CSRS Włodzimierz Janiurek.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki. (PAP)

Przyszły tydzień w Sejmie

W przyszłym tygodniu w Sejmie odbędą się obrady plenarne 6 komisji: handlu wewnętrznego, komunikacji i łączności, zdrowia i kultury fizycznej, leśnictwa i przemysłu drzewnego, kultury i sztuki oraz budownictwa i gospodarki komunalnej.

Komisja Handlu Wewnętrznego rozpatrzy główne kierunki organizacyjno-technicznej rekonstrukcji handlu wewnętrznego. Tematem posiedzenia Komisji Komunikacji i Łączności będzie przebieg realizacji dezyderatów i wniosków wysuniętych przez komisję w latach 1965—67 w zakresie komunikacji oraz łączności. Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej zajmie się działalnością leczniczą i uzdrowiskową. Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego omówi problem mechanizacji prac w leśnictwie oraz sprawy transportu leśnego. Komisja Kultury i Sztuki poświęci swoje obrady problemom organizacji i kierunków pracy domów kultury. Na warsztacie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej znajdują się aktualne zagadnienia i perspektywy rozwojowe zaplecza technicznego przedsiębiorstw gospodarki komunalnej. Przewidziana jest także informacja Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych o problemach związanych z realizacją zadań eksportowych. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
24
LUTY
1968

Wydanie ABC
Nr 47 (7473)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Walki na przedmieściach Sajgonu

Nieustające ataki wietnamskich partyzantów na pozycje wroga

W ciągu ostatniej doby partyzanci południowowietnamscy dokonali udanych ataków na pozycje wojsk amerykańskich i reżimowych.

6 pocisków moździerzowych eksplodowało w piątek rano na stacji radarowej w Phu Lan w pobliżu sajońskiego lotniska Tan Son Nhut. Ostrzelano z moździerzy administracyjną dzielnicę Binh Chanh nieopodal Cholon. Na sajońskim przedmieściu Go Wap doszło ostatniej nocy do starć, w któ-

rych zginęło 2 żołnierzy armii marionetkowej.

Sily wyzwolenicze napierają na pozycje wroga w delcie Mekongu. W nocy z czwartku na piątek oraz dziś rano ostrzelano z dział o kalibrze 75 mm lotnisko w Can Tho uszkadzając 9 budynków i kilka samolotów. Widownia walk były tereny położone w odległości 4 km na południowy wschód od My Pho. Zginęło tam 9 żołnierzy reżimowych, a 39 zostało rannych.

Jak doniosła w czwartek wieczorem Wietnamska Agencja Informacyjna, w ciągu ostatnich dwóch dni rewolucyjne sily zbrojne i ludność Hue odparły sześć kontrataków przeciwnika. Jednocześnie patrioci atakowali wielokrotnie amerykańskich agresorów i wojska reżimowe, zadając im ciężkie straty zarówno w samym mieście jak i poza jego granicami. Wielu żołnierzy amerykańskich i reżimowych zabito lub raniono.

Z depeszy agencji France Presse wynika, że patriotycznym siłom wietnamskim udało się przerzucić nowe posiłki do cytadeli w Hue. W toku zażartych walk obrońcy cytadeli odzyskali w rejonie starego miasta pewien teren zajęty wcześniej przez amerykańskich marines. Nad cytadelą powiewa w dalszym ciągu sztandar Narodowego Frontu Południowego Wietnamu.

W ciągu ostatnich trzech dni sily wyzwolenicze otaczają

Ambulans dla Wietnamu od poznańskiego rzemiosła

Przedstawiciele poznańskiego rzemiosła złożyli ostatnio na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania — Jerzego Kusiaka deklarację, w której stwierdzają, że ufundują w czynnie społecznym ambulans sanitarny dla Wietnamu. Deklaracja głosi m. in., że rzemiosło Poznania, wychowane w tradycji walk o wolność, z wielką troską śledzi bohaterskie zmagania narodu wietnamskiego i pragnie wyrazić w ten sposób swoją solidarność z walczącymi. (o-b)



Fragment potężnej manifestacji na rzecz bohaterskiego Wietnamu, która odbyła się w tych dniach w Berlinie zachodnim z udziałem wielu tysięcy ludzi, w tym również cudzoziemców.

CAF — DPA

Uroczyste obchody 50-lecia Sił Zbrojnych ZSRR

W związku z przypadającą w dniu 23 lutego br. 50-tą rocznicą powstania Armii Radzieckiej, minister obrony ZSRR, Marszałek A. Greczko, wydał rozkaz, w którym pozdrawia wszystkich żołnierzy radzieckich sił zbrojnych.

„Armia radziecka i marynarka wojenna wraz z armiami bratnich krajów socjalistycznych stoją na straży zdobyczy socjalizmu, bezpieczeństwa międzynarodowego i pokoju powszechnego” — głosi m. in. rozkaz. Żołnierze armii i marynarki wojennej „Gotowi są zadać każdemu agresorowi druzgocący cios, jeżeli ośmieli się on naruszyć granice naszej ojczyzny” — stwierdził marszałek A. Greczko.

Utworzone przez Lenina w ogniu walki o władzę rad, sily zbrojne ZSRR godnie dzierżyły swe bojowe sztandary w okresie wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej — podkreśla minister A. Greczko. W zaciętych walkach z zastępami imperialistycznych agresorów obroniły one wielką sprawę Października, wniosły decydujący wkład do wyzwolenia wielu narodów Europy i Azji spod faszystowskiego i imperialistycznego jarzma i z honorem spełniły swoją historyczną misję.

Dokończenie na str. 2

Uroczysta zmiana warty



Odnaka „Miłośnika Miasta Poznania” dla zespołu „Głosu”

Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania Stanisław Kubiak przekazał wczoraj zespołowi redakcji „Głosu Wielkopolskiego” złotą Odnakę Miłośnika Miasta Poznania, przyznawaną redakcji za działalność na polu popularyzacji przeszłości naszego miasta i jego współczesnych osiągnięć. Złotą odznakę otrzymał również Lesław Tokarski, redaktor naczelny „Głosu”.

Z okazji spotkania, Stanisław Kubiak nakreślił cele i zadania Towarzystwa, które w swych założeniach zmierza do upowszechnienia znajomości Poznania w szerokich kręgach społeczeństwa. Główne kierunki działalności, to akcje odczytowe i konkursy, a także wycieczki po mieście i interesujące wystawy. Towarzystwo zwiększa liczbę swoich członków, zwłaszcza wśród młodzieży. Rozszerzenie działalności właśnie wśród młodzieży szkolnej — to jeden z kierunków pracy TMMP. W przyszłości Towarzystwo zamierza wejść także do większych zakładów pracy i w środowisko studenckie. (c)

Dochodziła godz. 12. Wczoraj przed Ratuszem na poznańskim Starym Rynku stanęła kompania Wielkopolskiej Jednostki WOW ze sztandarem, orkiestra. Mimo padającego śniegu zjawili się wielu mieszkańców miasta. Dzwony zegara rozpoczęły wybijanie godziny dwunastej.

—Baczność! — rozległa się komenda dowódcy oddziału, który złożył następnie meldunek o zaciągnięciu warty honorowej z okazji 23 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Po krótkiej odprawie trębacz zagral sygnal: „Warta rozpoczęta”. Od tej chwili wszystkich żołnierzy obowiązuje hasło i odzew. Potem w takt marsza odbyła się defilada żołnierzy obejmujących służbę wart honorowych. Oddziały wojskowe uczliły 23 rocznicę oswobodzenia miasta.

Min. Healey o polityce obronnej Anglii

W czwartek na konferencji prasowej minister obrony W. Brytanii, Healey oświadczył, że nie należy się spodziewać, iż wkład Stanów Zjednoczonych do dzieła obrony Europy zmniejszy się w latach siedemdziesiątych, tzn. że Europa musi bardziej polegać na własnych siłach, niż w poprzednich dziesięcioleciach. Healey podkreślił jednocześnie, że nie może sobie wyobrazić sytuacji, w której Europa nie byłaby ściśle związana z USA i nie mogła liczyć na ich sily nuklearne.

Polityka obronna W. Brytanii będzie się koncentrowała głównie na Europie. Healey dał do zrozumienia, że w ten sposób W. Brytania będzie mogła wywierać większy wpływ na ustalenie polityki NATO. (PAP)

Z okazji 50 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej, zgodnie z rozkazem marszałka Greczki oddano w dniu 23 lutego 50 salw artyleryjskich w Moskwie, stolicach republik związkowych, w miastach — bohaterach: Leningradzie, Wołgogradzie, Sewastopolu, Odessie i w twierdzy — bohaterze Brześciu.

ODZNACZENIE RADZIECKICH DOWÓDCÓW

W związku z 50-leciem powstania Armii Radzieckiej wielu wybitnych radzieckich dowódców wojskowych zostało odznaczonych orderami i medalami.

Bohater Związku Radzieckiego marszałek Kliment Woroszyłow otrzymał po raz drugi order „Złotej Gwiazdy”, a bohater Związku Radzieckiego marszałek Siemion Budionny otrzymał ten order po raz trzeci. Obaj marszałkowie zostali odznaczeni za wybitne zasługi w tworzeniu radzieckich sił zbrojnych, w stawianiu i odwagą wykazane podczas walk w obronie państwa radzieckiego oraz w związku z 50 rocznicą radzieckich Sił Zbrojnych.

Równocześnie marszałek Budionny, Woroszyłow, minister obrony ZSRR marszałek Greczko, marszałek Zukow i inni otrzymali broń honorową ze złotym herbem państwowym ZSRR.

Wśród odznaczonych Orderem Lenina znajdują się marszałkowie Greczko, Zacharow, Jakubowski i generał armii Jepszew. Orderem Rewolucji Październikowej odznaczni zostali m. in. marszałkowie Bagramian, Wasilewski, Zukow, Rokossowski i Timoszenko.

WIEŃCE PRZY MAUZOLEUM LENINA

W piątek 23 bm., przebywająca w Moskwie na uroczystościach jubileuszu 50-lecia Sił Zbrojnych ZSRR delegacja Wojska Polskiego na czele z ministrem obrony narodowej, Marszałkiem Polski Marianem Spychalskim złożyła wieńce przy Mauzoleum Lenina i na Grobie Nieznanego Żołnierza. PAP

Brytyjskie bombowce nad Cyprzem

Jak donosi w piątek dziennik cypryjski „Teleftea” rząd cypryjski zastanawia się obecnie nad sprawą zażądania od W. Brytanii przetrwania lotów brytyjskich bombowców z bronią atomową na pokładzie nad terytorium wyspy. Bombowce te stacjonowane są w bazie brytyjskiej Akrotiri w południowej części Cypru. Ich zadaniem jest — jak wskazuje się — zapewnienie atomowej osłony dla krajów — członków paktu Cento. (PAP)

Uroczystości w Warszawie

Doniosły jubileusz radzieckich sił zbrojnych uroczystości obchodziło społeczeństwo polskie, uczestnicząc w akademiach i wieczorach zorganizowanych z tej okazji, w licznych spotkaniach z przedstawicielami bratniej armii, a także z oficerami Ludowego Wojska Polskiego.

W Warszawie — stolicy Polski Ludowej — oddano 23 bm. o godz. 12-tej zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej, Marszałka Polski Mariana Spychalskiego 24 honorowe salwy artyleryjskie dla uczczenia 50 rocznicy bratniej armii — wyzwolicieli.

Wyrazem hołdu i pamięci o tych żołnierzach radzieckich, którzy oddali swe życie w walkach o wyzwolenie Polski były wieńce i kwiaty, jakie społeczeństwo złożyło pod pomnikami braterstwa i wdzięczności, a także na cmentarzach i grobach radzieckich żołnierzy. Przy pomnikach żołnierze Wojska Polskiego i młodzież zaciągnęli warty honorowe.

W uroczystości złożenia wieńców na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie wzięli udział przedstawiciele OK FJN, wojska, stołecznych zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych a także attaches wojskowi i przedstawiciele ambasad krajów socjalistycznych oraz delegacja Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. (PAP)

Niepowodzenie misji Jarringa

Autorytatywny dziennik kairski „Al Ahram” pisze w piątek, iż nadszedł czas, aby przeprowadzić dogłębną analizę wyników misji wysłannika sekretarza generalnego ONZ na Bliski Wschód, Jarringa.

Redaktor naczelny „Al Ahram” Hajkal w piątkowym artykule wstępnie stwierdza, że wygląda na to, iż misja Jarringa znalazła się w błędnym kole. W opinii Hajkala potrzebna jest nowa ocena celów misji Jarringa oraz przerwa w jej go podróżach do stolic arabskich dla dokonania takiej analizy.

Dziennik „Al Ahram” pisze dalej, że nic nie usprawiedliwiałoby podjęcia decyzji wzniesienia stosunków dyplomatycznych między ZRA i USA. Stany Zjednoczone, które w przeszłości zapowiedziały udzielenie poparcia rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu, w chwili obecnej zatrzasnęły drzwi przed możliwością politycznego rozwiązania kryzysu.

Hajkal pisze, że prezydent Johnson, który stoi w obliczu ostrej kampanii wyborczej, potrzebował pomocy Eszkola

gdyż niezbędne są mu głosy wyborców żydowskich w USA.

W czwartek wieczorem do stolicy ZRA przybył szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie, generał Bull. Przebywał on poprzednio w Jeruzolimie. Gen Bull odbył rozmowę z przedstawicielami grup obserwatorów ONZ w strefie Kanału Sueskiego.

Pozdrowienia dla przywódców CSRS

Dokończenie ze str. 1

czono naukę marksizmu-leninizmu w warunkach swojego kraju.

W ciągu ubiegłych 20 lat pracy i ułatowania narodu CSRS w ścisłej współpracy z krajami obozu socjalistycznego osiągnął wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Obecnie naród czechosłowacki z powodzeniem wprowadza w życie opracowany przez ostatni zjazd KPCz program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Narody Związku Radzieckiego i socjalistycznej Czechosłowacji łączą więzy poddanej próbie czasu, niewzruszonej braterskiej przyjaźni i wszechstronnej współpracy opartej na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu. Ludzie radzieccy szczerze cieszą się osiągnięciami bratniego narodu czechosłowackiego i życzą mu dalszych sukcesów w rozwoju socjalistycznej Czechosłowacji. Naród radziecki wyraża głębokie przekonanie, że stosunki między Związkiem Radzieckim i Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną będą nadal rozwijać się i krzepnąć ku pożytkowi obu stron i całego obozu socjalistycznego oraz w interesach zwycięstwa socjalizmu i pokoju na całym świecie”. (PAP)

Wokół zamachu na działaczy Algierii

Minister informacji Algierii, Ben Jahia polecił w czwartek wieczorem prasie swego kraju, aby nie publikowała informacji algierskiej agencji prasowej o udaremnieniu przez siły bezpieczeństwa w styczniu br. zamachu na życie czołowych osobistości algierskich.

Jak już informowaliśmy, algierska agencja prasowa podała, że 24 stycznia w pobliżu siedziby Frontu Wyzwolenia Narodowego aresztowano 4 mężczyzn, którzy mieli zamordować wielu działaczy algierskich, w tym przywódcę FWN, Kaida Ahmeda.

Z Paryża donoszą, że przebywający na emigracji czołowy opozycyjny działacz algierski, Krim Belkacem zaprzeczył w piątek, jakoby inspirował spisek, którego celem miałyby być dokonanie zamachu na działaczy algierskich. (PAP)

CHEMIA NA RYNEK

Większa produkcja - nowe wyroby

Przemysł chemiczny zaczyna odgrywać coraz większą rolę w zaopatrzeniu rynku: tegoroczne dostawy wzrastają o prawie 12 proc., osiągając wartość ponad 28 mld zł. Odbiorcy więcej otrzymają w tym roku poważnie zwiększone ilości nawozów fosforowych (o 34 proc.) i azotowych (o 19 proc.) oraz środków ochrony roślin (o 28 proc.). Istotny jest zwłaszcza duży wzrost dostaw nawozów fosforowych.

Dużą dynamikę rozwoju wykazuje także chemia gospodarcza. W tym roku trzeba się jednak liczyć z możliwością niepełnego zaspokojenia potrzeb konsumentów. Dotyczy to szczególnie syntetycznych środków piorących typu „Ixi”. Produkcja proszku „Ixi” wzrosła z 12 do 15 tys. ton i nie może być wyższa, dopóki nie będzie gotowa kolejna proszkownia w Raciborzu. Można natomiast dostarczyć więcej „Ixi” pod innymi postaciami — mydło, płyn, pasta — ale są one mniej popularne na rynku. Po latach spadku, zaplanowano w tym roku ponowne zwiększenie produkcji mydła do prania i mydeł toaletowych, licząc zapewne na rozbudzenie potrzeb higienicznych tej grupy konsumentów, która dotychczas za-

żywała je w niewielkich ilościach. Chemia gospodarcza — obok większej ilości wytwórczości — przygotowała nowe zestawy środków do utrzymania czystości w kuchni, preparatów do czyszczenia i odświeżania mebli, podłóg, dywanów itp. Licząc się z rozwojem motoryzacji, dostarczy też nowe środki do pielęgnacji samochodów.

Artykuły delikatesowe chemii — kosmetyki — i u nas zaczynają robić karierę. Przemysł stara się sprostać lawinowo rosnącemu zapotrzebowaniu. Przygotowano program podwojenia produkcji do 1970 r., w zasadzie bez poważniejszych inwestycji. Wykorzystane będą natomiast wszystkie rezerwy produkcyjne, przy daleko posuniętej specjalizacji fabryk w produkcji poszczególnych środków. Przygotowano wiele nowości włączając je do pakietu wytworów z lakierami do paznokci wytwarzanymi w oparciu o recepty Maxa Factora i pod jego firmą oraz z tuszem do powiek Eye Liner.

Poważny udział — 25 proc. — w dostawach chemii na rynek ma farmacja. W tym roku przy niewielkim (6 proc.) wzroście produkcji ukaże się aż 20 nowych leków: głównie przeciw chorobom układu krążenia i dla dzieci.

Dostawy opon do wszystkich pojazdów mechanicznych i rowerów odpowiadają zamówieniom handlu. Zaspokojone będą w pełni zapotrzebowanie na obuwie tekstylno-gumowe włącznie z poszukiwanymi, białymi — modą! — tenisówkami. Natomiast kalosze i śniegowce będą dla wszystkich dopiero w 1970 r., gdy rozwinie produkcję nowa fabryka w Łodzi. Nowe instalacje w Grudziądzu przyczyniły się do wydawnego zwiększenia produkcji materiałów pneumatycznych — już w zeszłym roku nie brakowało ich w sklepach, a nawet potworzyły się zapasy.

Od pewnego czasu widoczna jest wyraźna poprawa w zaopatrzeniu w farby i lakiery. Także nowoczesne farby emulsyjne można dostać w sklepach, co prawda, nie zawsze w poszukiwanych kolorach. W tym roku i ten problem zostanie rozwiązany, przy wzroście produkcji o 60 proc., wytwarzana będzie głównie biała farba i kolorowe pigmenty w tu-

bach. Dzięki nim można będzie samemu uzyskać żądany odcień.

Pewien postęp widoczny jest także w tworzywach sztucznych, choć jest on stanowczo za mały w stosunku do potrzeb. (PAP)

Plany okupantów izraelskich

Z Ammanu donosi Reuter, że według tamtejszych informacji Izrael planuje wysiedleć ze starej Jeruzolimy pięć tysięcy rodzin arabskich i sprowadzenie na ich miejsce osadników żydowskich. Poza tym mówi się, że Izrael rozważa ewentualne utworzenie na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu marionetkowego „państwa palestyńskiego”.

Wiadomości z Wietnamu

Dokończenie ze str. 1

ny. Rzecznik „marines” oznajmił, że w czwartek w Khe Sanh zginęło 9 Amerykanów, a 29 zostało rannych. Agencje prasowe pisząc o walkach pod Khe Sanh stwierdzają, że „marines” w oczekiwaniu na ciosy przeciwnika siedzą w swych bunkrach jak krety w norach.

W uzupełniających doniesieniach z Wietnamu Południowego agencje prasowe podają, że w piątek rano amerykańskie lotnictwo zrzucało bomby i napalm na przedmieścia Sajgonu w odległości 1 km od mostu Binh Loi, gdzie w poniedziałek i we wtorek toczyły się zacięte boje. Dziś na ryżowiskach i w ogrodach zaledwie o kilkaset metrów od ostatnich domów Sajgonu wybuchły znów walki.

Trwają terrorystyczne rajdy powietrzne nad Demokratyczną Republiką Wietnamu. W czwartek piraci powietrzni USA atakowali lotnisko Hoa Lac oraz stacje radarowe położone w pobliżu Hanoi. W południowej części DRW obrzucano bombami szlaki komunikacyjne.

W Hanoi podano, że obrona przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła w piątek w prowincji Ha Bac jeszcze jeden 2767-my z kolei samolot amerykański. Pilot, który ratował się na spadochronie, został wzięty do niewoli.

NARADA AGRESORÓW

W najbliższych dniach oczekiwani są w Sajgonie najwyżsi przedstawiciele armii amerykańskiej. Celem wizyty jest gruntowne przebadanie sytuacji w Wietnamie. Jako pierwszy przybył w piątek rano do Sajgonu szef kolegium połączonych sztabów USA gen. Farle Wheeler. Po przybyciu gen. Wheeler oświadczył, że jednym z celów jego wizyty jest wyrażenie gen. Westmorelandowi „wielkiego zaufania” jakie prezydent, sekretarz obrony i satab generalny w nim pokładają.

Jak twierdzi się w waszyngtońskich kręgach politycznych, Pentagon rozważa obecnie ewentualność powołania pod broń 40 tys. rezerwistów na miejsce żołnierzy, którzy wkrótce zostaną wysłani do Wietnamu. Mówi się, że gen. Wheeler przedyskutuje szczegółowo z dowódcą wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym problem liczebności wojsk USA w tym kraju.

PRZECIWKO WOJNIE

U Thant otrzymał apel uchwalony przez wpływową, jedną z największych amerykańskich organizacji religijnych, Narodową Radę Kościołów USA jednoczącą kościoły protestanckie. Dokument ten przesłano również prezydentowi Johnsonowi.

Waga apelu polega na tym, że jego autorzy domagają się przeprowadzenia zasadniczej rewizji zasad amerykańskiej polityki zagranicznej. „Stany Zjednoczone starają się siłą na rzucić innym swoje poglądy, nie szukając konstruktywnych rozwiązań poszczególnych problemów”.

Apel w interesie utrwalenia pokoju domaga się m. in. wstrzymania bombardowań DRW, rozpoczęcia starań mających na celu przyjęcie ChRL

Oredzie Johnsona do Kongresu USA

Prezydent Johnson zwrócił się w czwartek do Kongresu USA o zatwierdzenie ustaw dotyczących rozwoju miast. W specjalnym oświadczeniu „kryzys miast” prezydent stwierdza, że przeszło 20 milionów obywateli amerykańskich żyje jeszcze w „norach” i podkreślając, iż czas nagli, żąda zatwierdzenia ustawy przewidującej wybudowanie lub doprowadzenie do stanu użytkowania około 2 mln nowych domów mieszkalnych w ciągu 5 lat kosztem 2.340 mln dolarów.

Johnson domaga się również wyasygnowania 2.180 mln dolarów na sfinansowanie programu walki z ubóstwem w roku następnym. W bieżącym roku na ten cel przeznaczona jest suma 1.770 mln dolarów.

Przy okazji prezydent wystąpił do obydwu izb Kongresu z ponownym apelem o zaaprobowanie 10-procentowej podwyżki podatków, nazywanej w kręgach Kongresu „podatkiem wojennym”. (PAP)

do ONZ, stworzenia warunków umożliwiających współpracę USA z krajami Europy wschodniej i Związkiem Radzieckim, uznania faktu istnienia NRD, zniesienia zakazów w dziedzinie handlu i wymiany kulturalnej z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Młodzież powinna kroczyć w pierwszych szeregach bojowników o pokój, o położenie kresu wojnie w Wietnamie — oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Paryżu prezes Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Rodolfo Mechini.

SFMD — powiedział Mechini — proponuje, aby 24 kwietnia ogłoszonym dniem walki młodzieży z imperializmem — dniem solidarności z narodem Wietnamu.

Burmistrz Nowego Jorku, Lindsay przemawiając w mieście Portland w stanie Oregon skrytykował ostro wietnamską politykę administracji Johnsona. Polityka ta — powiedział on — zbankrutowała. Jednakże rządowi Johnsona brakuje odwagi, aby się do tego przystąpić. Lindsay wezwał USA, aby w drodze „jawnej, uczciwej i śmiałej dyplomacji” poszukiwały pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego. (PAP)

Zagraniczne wojaże poznańskich muzyków

Jak informuje Rektorat Państwa Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, bieżący rok bogaty będzie w wyjazdy zagraniczne poznańskich młodych muzyków. W Międzynarodowym Konkursie Młodych Instrumentów Dętych w Pradze wystąpią: flecista Jerzy Pele z klasy doc. F. Langnera i fagocista Marian Bulbuz z klasy prof. J. Madel. W Międzynarodowym Konkursie im. Oliviera Messieny weźmie udział pianista Andrzej Tatarski z klasy doc. O. Dąbrowskiej. Do udziału w Międzynarodowym Konkursie im. Bartoka w Budapeszcie przygotowują się: altowiolist Stanisław Młynarczyk i Andrzej Szymański. (JK)

W Bułgarii

Obserwatorium im. Kopernika

W Warnie nad Morzem Czarnym dobiega końca budowa obserwatorium im. Mikołaja Kopernika. Obserwatorium wyposażone zostało w planetarium (jedynie na Bałkanach). Korzystać z niego będą również turyści dla obserwowania lotów statków kosmicznych oraz zaćmień księżyca i słońca. Personel naukowy skompletowany został spośród najlepszych sił bułgarskich. Polskim turystom, tak chętnie odwiedzającym Złote Piaski w Warnie, przypominać więc będzie naszą historię nie tylko mauzoleum króla Władysława Warneńczyka, lecz również wielkie imię Mikołaja Kopernika. (n)

Motocykle z PKO

W wyniku losowania książeczek motocyklowych, które odbyło się 20. bm. premie w postaci motocykli paddy m. in. na następujące numery książeczek 367.061 UOZ, 2.329.615 UO. (na)

Dziś w serwisie informacyjnym opracował Michał Łuczak.

Spotkanie delegacji bratnich partii

Wieczorem 22 bm. KC KPCz zorganizował przyjacielskie spotkanie na cześć delegacji bratnich partii krajów socjalistycznych, uczestniczących w obchodach 20 rocznicy Rewolucji Lutowej.

W spotkaniu wzięli udział członkowie i zastępcy członków KC KPCz i inni czołowi pracownicy KPCz oraz delegacje partyjne Związku Radzieckiego, Polski, NRD, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Atmosfera spotkania była serdeczną, charakterystyczną dla stosunków partyjnej współpracy KPCz z bratnimi uczestniczącymi w obchodach partiami krajów socjalistycznych. (PAP)

L. Breżniew wrócił do Moskwy

Agencja TASS podaje, że w piątek wrócił z Pragi sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew. Przewodniczył on delegacji KPZR, która na zaproszenie KC KP Czechosłowacji bierze udział w uroczystościach z okazji 20 rocznicy lutowego zwycięstwa mas pracujących w Czechosłowacji nad siłami reakcji.

Na lotnisku wnurowskim L. Breżniewa witali: A. Kosygin, N. Podgorny i M. Susłow. PAP

Organizacje młodzieżowe, zwłaszcza ZMS i ZMW, rozwijają coraz szerszą działalność na rzecz umacniania obronności kraju. Stąd temu m. in. praca wychowawcza w duchu patriotyzmu. Jedną z cennych inicjatyw jest dziesiąta już z kolei olimpiada wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, której hasłem w tym roku — z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — jest: „Bohaterstwo żołnierza polskiego wzorem dla naszej patriotycznej postawy”. Jednym z współorganizatorów tej zakrojonej na szeroką skalę imprezy jest Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Prezes ZG ZBoWiD, minister spraw wewnętrznych, gen. dyw. Mieczysław Moczar na łamach tygodnika „Zarzewie” tak mówi o tym przedsięwzięciu:

„ZBoWiD zawsze bierze czynny udział w inicjatywach mających na celu zapoznanie młodzieży z dorobkiem historycznym naszego narodu i kraju. Stąd nasze zaangażowanie i udział w do tychczasowych pracach Olimpiady obok innych organizacji społecznych i młodzieżowych. Oceniając dotychczasowy przebieg olimpiady stwierdzamy, że praca ta — przemysłowa i dobrze zorganizowana — daje poważne rezultaty przede wszystkim ze względu na jej masowy charakter.

Tegoroczna Olimpiada przypada na rok obchodów 25-lecia Ludowego Wojska, stąd charakter tej pożytecznej, patriotycznej im-

Rozumem i sercem

Min. M. Moczar o patriotycznym wychowaniu młodzieży

prezy uwzględni i słusznie, tę ważną rocznicę, dając przez to możliwość młodzieży jeszcze lepszemu poznaniu tradycji i rozwoju naszego Ludowego Wojska. ZBoWiD w swej pracy w bieżącym roku szczególnie mocno zaakcentuje sprawy stanowiące tematykę IX Olimpiady. Biorąc bez pośredni i czynny udział w pracach Komitetu Organizacyjnego, jednocześnie w ramach własnych przedsięwzięć, poprzez Główną Komisję Współpracy z Młodzieżą, realizuje treść Olimpiady w codziennym życiu organizacyjnym.

Komisja do spraw młodzieżowych przewiduje na rok 1968 bogaty program działania m. in. seminarium dla nauczycieli historii w szkołach z okazji Dnia Zwycięstwa (9 maja), turniej o zasięgu krajowym na temat „Polacy na frontach II wojny światowej”, w którym wezmą udział licea i wyższe uczelnie Warszawy, Krakowa, Katowic i Poznania. Pragniemy również zachęcić młodzież do aktywnego uczestnictwa w obchodach uroczystych rocznic, jakie przypadają w tym roku.

Najwięcej jednak uwagi pragniemy poświęcić młodzieży, która

z różnych przyczyn, nie zawsze subiektywnych, znalazła się na marginesie naszego życia społecznego. Jako ojcowie, jako byli żołnierze i partyzanci, pragniemy zmobilizować potrzebne siły wśród społeczeństwa, wśród nas samych, aby młodzieży tej wyjść naprzeciw, by rozumnie i z sercem pomóc jej wychowawczo i społecznie”.

Mówiąc o swoistych osobistych spotkaniach z młodzieżą, min. Moczar stwierdza:

„Są to dla mnie spotkania szczególnie mile. Cechuje je bezpośredniość, atmosfera autentycznego, żywego zainteresowania młodzieży najnowszą historią naszego narodu, a zwłaszcza historią walki i cierpień Polaków w okresie od klęski wrześniowej do dnia wyzwolenia.

Wszystko to pozwala mi stwierdzić a właściwie: pozwala mi uświadomić sobie, że w przekonaniu, że wśród naszej młodzieży istnieje wielkie zapotrzebowanie na rzetelne poznanie najbardziej tragicznego i zarazem najbardziej heroicznego okresu w historii naszego narodu, okresu lat 1939—1945. Mówiąc o tym, chciałbym jednak stwierdzić, że wyjaśnianie tego

okresu jest niezmiennie wdzięczne, ale zarazem szczególnie odpowiedzialne. A to m. in. dlatego, że żadne inne środowisko nie znajduje się w tak bezustannym poszukiwaniu hierarchii wartości i ideałów życiowych, wzorców postępowania, motywów naszego działania, jak właśnie środowisko młodzieży”.

Wiele pomocne powinno być dla młodzieży doświadczenie starszych. Cenne są zwłaszcza ideały i wzorce postępowania, które były i są źródłem sukcesów narodu w przeszłości i teraz.

„Pragniemy, by te sukcesy zostały wzbogacone nowymi wartościami. Na etapie wymagań dnia dzisiejszego i jutrzejszego jest to uzależnione zarówno od zrozumienia przez młodzież sensu zawartego w dotychczasowych poczynaniach i dążeniach starszych pokoleń, jak i od postaw i wartości osobowych samej młodzieży. Mam tutaj na myśli rzetelną wiedzę i pracę, wysoką dyscyplinę i moralność, konstruktywną dociekliwość i obywatelską dojrzałość oraz poczucie więzi z tym wszystkim, co stanowi o bogactwie kultury materialnej i duchowej naszego narodu”.

25 lat „Walki Młodych” Słowo było granatem

Jubileusz waszego pisma, które powstało jeszcze w okresie hitlerowskiej okupacji przypomina nam czas, kiedy to młode pokolenie naszego narodu odgrywało wybitną rolę, angażując się sercem i czynem w walkę wyzwolenia. Pokolenie to było związane z siłami postępu, którym przyświecała wizja wolnej Polski w nowym, sprawiedliwym kształcie społecznym. Za taką właśnie przyszłość narodu złożyło swe życie wielu bojowników Związku Walki Młodych...

„Jednym z ważnych zadań waszego pisma jest wychowanie nie współczesnego młodego pokolenia w duchu tamtych wspaniałych tradycji, w duchu głębokiego patriotyzmu, oddania sprawie ojczyzny i socjalizmu”.

Czytamy w piśmie I Sekretarza KC PZPR skierowanym do redakcji „Walki Młodych” z okazji 25-lecia pisma.

Tak się złożyło, że rok temu „Walka Młodych” opublikowała na okładce archiwalne zdjęcie młodziutkiego żołnierza sprzed 24 lat. I oto niedawno od tego samego piechu ra w rogatywe ze zdjęcia z nareczem kwiatów symbolizujących pierwszy dzień wolności, przyszedł do redakcji list: „Kiedy spojrzę na okładkę, zobaczę siebie: ten w rogatywie, z kwiatami na ręce, to właśnie ja. Mnie sobie wybrał jak niezmierzone siły uciechy: po dwudziestu latach zobaczyłem swoją podobiznę z okresu, gdy byłem bardzo młody. Serdecznie wam dziękuję za to, że nie wściekacie się, że w waszej redakcji drukuje ekspluatowalną w Armii, dzisiaj nauczyciel w Sopocie, Czesław Biesiekierski. Jeszcze raz dziękuję...”

Więc zdjęcie, które miało być tylko symbolem otrzymało współczesną treść wyrażoną w liście towarzysza Władysława Gomułki do redakcji: wczorajszy żołnierz, dziś nauczyciel, dziś wychowawca; wczoraj symbol polskiej młodości, która hitlerowskiemu wrogowi przeciwstawiła męstwo, odwagę, patriotyzm.

Mówią słowa pieśni: „Więc zarepetuj broń, i w serce uroga mierz, dudni nasz krok, milionów krok, grzmi partyzancki śpiew”.

Karabinów, granatów i kul mogło zawsze zabraknąć, nie brakło męstwa, bohaterstwa, nie mogło w tę straszną noc hitlerowskiej okupacji zabraknąć pieśni i słów. Pisała w liście do czytelników „Walki Młodych” znana i ceniona pisarka Ewa Szelburg-Zarembina:

„Nie będę w tej chwili mówiła, ile na przestrzeni lat dzieł Polskę zawiązała bohaterstwo swoich młodych pokoleń. Nie będę mówiła o wszystkich stratach, przez wieki ponoszonych. Wystarczy, że podczas samej okupacji hitlerowskiej zginęło w Polsce, po wzięciu: zginęło dzieci liczących od 7 do 12 lat — trzynastoprocent, od 12 do 15 lat siedemnaście procent, Dzieci od 15 do 18 lat — dwadzieścia pięć procent, czyli łącznie czwarta wszystkich. Młodziż 18-letniej — trzydzieści sześć procent”.

W roku 1942 powstaje Polska Partia Robotnicza, która już w pierwszej odezwie (styczeń) wyzywa: „Młodzi polsko! Bądź godna na wszystkich sławnych przodków, wielkich patriotów naszej Ojczyzny. „Wszyscy do walki przeciwko naszemu śmiertelnemu wrogowi”. W wydanej w grudniu 1942 r. odezwie „Do młodego pokolenia Polski” Komitet Centralny PPR nawołuje ponownie: „Twórcie aktywne grupy i ogniska męskiej i szlachetnej walki, która ma na celu oswobodzenie ludu polskiego”. Toteż już w styczniu z inicjatywą PPR powstaje Związek Walki Młodych, a jego pierwszy przywódca, członek PPR, komunistka, Hanka Sawicka, wraz z grupą młodych patriotów zakładają podziemne pismo — „Walkę Młodych”, które kolportowane wśród młodzieży staje się organizatorem walki. Ale najpierw należało zdobyć środki techniczne, materiały piśmienne i farby drukarskie. W warunkach konspiracji i śmiertelnej niebezpieczeństwa każdy szczegół należało opracować ściśle i precyzyjnie. Hanka Sawicka kupiła około 30 kilogramów czcionek, kasety wykonała kół młodych ZWM prowadzone przez Witolda Drylla w dzielnicy Żoliborz, a ramę kupił Janek Tarłowski u kamieniarzy na cmentarzu Bródno. I tak powstała drukarnia, która na razie zainstalowano w mieszkaniu Ludwika Tarłowskiego przy ulicy Wawelskiej. Wreszcie farby drukarskie i papier kupiła sama Hanka Sawicka w sklepie przy ulicy Tamka. W artykule pierwszego numeru „Dziś i o co walczymy?”, Hanka Sawicka pisała:

„Miejsce młodzieży polskiej jest w oddziałach dywersyjno-sabotażowych, w Lasach Kampinoskich, Górach Świętokrzyskich, Lasach Lubelskich i w innych ośrodkach kraju. (...) Dziś w okresie wspaniałych zwycięstw i bohaterstwa ofiar Armii Radzieckiej, w chwili wzrostu walk partyzancko-sabotażowych we wszystkich krajach okupowanych — bierność to zdrada narodowa”. Organizatorów ruchu oporu,

redaktorów, publicystów, wspomagających swoim piórem młodzi poeci, również organiźatorzy akcji bojowych, również żołnierze wielkiego fruntu podziemnego. Do „Walki Młodych” pisali — Wanda Zieleniecka, Maria Castellatti, Emil Dziedzic, Ładysław Buczyński, Zofia Jaroszewicz, Wanda Zieleniecka napisała m. in. „Marsz Gwardii Ludowej”, który stał się później hymnem podziemia, oraz piękny wiersz „Marsz młodych” kończący się pięknym i optymistycznym akordem — „Szturmem zwyciężymy śmierć”.

Kolejne numery „Walki Młodych” przyniosły melankolicznych i pełnych przebiegów z akcji bojowych przez prowadzonych przez członków ZWM.

Wylatują w powietrze niemieckie transporty wojskowe, mnożą się akcje sabotażowe. M. in. członkowie ZWM wykonują akcje, która na zawsze weszła do skarbicy polskiej bohaterstwa — słynna akcja na Cafe-Club.

Można tu za „Deklaracją ideową ZWM” powtórzyć dwa zdania: „Na zew do czynnej walki pierwszej stanała młodzież” — i — „Życie i przyszłość należą do dzielnych i śmiałych”.

Długa też jest lista poległych w boju; w gestapońskiej kolumnie na Pawiaku ginie Hanka Sawicka; w konspiracyjnym mieszkaniu, w nocy, w momencie aresztowania przez gestapo zostaje zastrzelony Janek Krasiński, przywódca ZWM, student Uniwersytetu Warszawskiego; w powiecie tomaszowskim podczas starcia zbrojnego oddział „Gwardii Ludowej” ginie Franciszek Zubrzycki, student politechniki warszawskiej; w innej kolumnie gestapo, w Alei Śucha, została zamordowana Wanda Zieleniecka, Ładysław Buczyński poległ podczas zamachu na kino „Apollo” — „Nur fuer Deutsche” podobnie jak i Mirosław Krajski.

Wszystcy oni są dzisiaj bohaterami młodzieży, ponieważ w śmiertelnej walce dali przykład patriotyzmu, męstwa, odwagi, czynu. Byli godnymi wykonawcami hasła, które sami zredagowali: szli w bój z hasłem ZWM, „Zrodził nas czyn”. Temu czynowi młodzież towarzyszyła również „Walka Młodych”, która w latach okupacji walczyła słowem jak karabinem i granatem. Słowa nie można zniszczyć, ma ono w sobie nieskończoną siłę, przebiega lada i ocean, draży muru więzi i przenika zacięci drutów kolczastych.

19 stycznia 1945 roku Warszawa została wyzwolona, z kwiatami wolności przyszedł plutonowy I Armii Czesław Biesiekierski, gotówas, dziś nauczyciel i wychowawca...

JERZY KOCHAŃSKI



Odkonsumenta — do producenta, taki powinien być logiczny łańcuch związków i motywów działania na rynku, taki też przybrał kierunek badania ogniw tego łańcucha.

A więc: od producenta — do konsumenta. Czy ten pierwszy widzi potrzeby nabywcy, docenia je należycie? I dalej: czy przemysł wie, co oferować, a tylko handel nie chce kupić?

Oto Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego ubiegłej jesieni na miesiąc przed Targami zaproponowały poznańskim handlowcom 34 nowe wzory konfekcji dziecięcej. Wystawa i wzory spodobały się im, lecz ani wówczas, ani podczas Targów, nie wyraził chęci zakupu. Kupowali natomiast z innych województw. Z kolei nasza wytwórnia produkuje musztardę od lat w kilku gatunkach, m. in. delikatną. Poznański handel zamawiał ją w niewielkiej ilości, producent zawiązał się więc rocznymi umowami z „Delikatami” warszawskimi. W roku ubiegłym Poznań nawet zrezygnował z dostaw w pierwszym kwartale, by w następnych na gło wyrazić chęć kupna trzykrotnie więcej niż zazwyczaj. Producent nie chciał jednak zrywać rocznych umów ze swym stałym, poważnym odbiorcą z Warszawy dlatego tylko, że w Poznaniu zapoznano się po niewczasie z aktualnymi potrzebami klientów. To znów zaopatrzeniowiec naszego „Argedu” na dwa dni przed zakończeniem „Jesieni-67”, kiedy pozostają resztki z całej oferty wystawców, zjawia się w ekspozycji Poznańskich Zakładów Armatur, które pozbyły się już prawie całej oferty (32 000 lamp), i chce na gwałt dokonać zakupów. PZA oferowały 12 swoich wzorów na giełdzie wojewódzkiej, przed Targami, ale wówczas „Arged” nie przyszedł. Dało się jednak po koleżeńsku załatwić „argedowcowi” 2 wzory lamp, 1200 sztuk. Było tego mniej niż zamówił Kalisz...

Przykłady te niewiele jeszcze mówią o znajomości potrzeb nabywcy w przemyśle, potwierdzają jedynie małą operatywność niektórych handlowców. Skoro więc są oni mało ruchliwi, jak się porusza na rynku sam producent? Jak mucha w smołę...

Pytaniem o własną analizę rynku wywołała małą konsternację w Poznańskim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego. Tego można się było spo-

Ekonomiczne supły i więzy

dziewać. Obowiązani do produkcji wyłącznie na zamówienie handlu, temu właśnie pozostawili cały kłopot oceny sytuacji rynkowej. Powód tej bierności tkwi m. in. w tym, że nasz przemysł terenowy ciągle jeszcze nie ma kłopotów ze zbytem swoich wyrobów. Nie kupi Poznań, weźmie Śląsk lub Warszawa. Podkreślano to nie bez zadowolenia w Zjednoczeniu...

Z czego jeden się cieszy, drugi ma tylko powód do żalowania. Struktura poznańskiego przemysłu terenowego wybiera już dawno poza format drobnego wytwórcy, który ma działać na rzecz miejscowego rynku. W pogoni za efektem ekonomicznym są się one coraz bliżej z charakterem i, za interesowanymi przemysłowymi kłuczym, z jego liczną zalogą, koncentracją i specjalizacją produkcji, długimi seriami wyrobów — więc i małą inwencją wobec nowych potrzeb nabywcy. Coraz tańsza i bardziej masowa produkcja, w ograniczonym asortymencie, staje się nie do przekroczenia dla miejscowego handlu i trafia do innych województw. Poznański możliwości samozaopatrzenia, na które liczymy, nie są więc przez nas wykorzystywane. Nasze moce produkcyjne i surowiec zostają „wyeksportowane” do innych części kraju, bez specjalnego nakładu dla naszego rynku. Bo eksport ten nie jest jeszcze odzwierciedlony „importem” podobnie masowej i wyspecjalizowanej produkcji drobnego wytwórcy z innych części kraju.

Oto pierwszy paradoks — częściowego rachunku ekonomicznego, jakim jest powodowany nasz wytwórca, mający działać na rzecz miejscowego rynku. Nie się to za sobą inne skutki mało dla nas korzystne.

Ukierunkowany określonymi bodźcami poznański przemysł terenowy wyjawia bez skrępowania, że interesują go np. wyłącznie duże zamówienia na 1001 drobniaków, w kilkudziesięciotysięcznych seriach. Stąd i niechęć do elastycznego podejmowania się produkcji nowych wyrobów, czego nie likwidują ani plany asortymentowe i premie od wprowadzania nowości, ani obowiązki zaopatrywania miejscowego rynku i własne wytwórcze ambicje. Stąd coraz większy — w produkcji przez myśl terenowego — udział wyrobów nie przeznaczonych na rynek. Szczupłej zatem poznańska baza wytwórcza.

Najla'w'ei środn'e z brokatu

Bodźce, wyniki z wewnętrznego rachunku ekonomicznego i systemu operatywnego planowania, nie zachęcają też zbytnio terenowego wytwórcy do pełnej realizacji handlowych porozumień. Najważniejsza dla niego jest nadal wykonywanie zaleceń wskaźników kosztów, wydajności, wartości produkcji, co często nie idzie w parze z naszymi potrzebami. Kiedy więc handel zamawia towary z tanich surow-

ców, przemysł najchętniej produkowałby je... ze szczerzego złota, bo jemu liczy się wartość, a nie pracochłonność, czy potrzeby konsumenta.

Mamy więc drugi paradoks: producent przypisany do miejscowego rynku nie dba o to, zainteresowany najbardziej ekonomicznymi wskaźnikami. Realizacja umów z handlem nie jest dla niego najważniejszym i ostatecznym celem i z tego zadania nie jest on w pełni rozliczany.

Są jednak inne przykłady, kiedy następuje już zbliżenie zamierzeń producenta i potrzeb rynku. Oto Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego PT, obowiązane programem do rozwoju produkcji systemem chałupniczym, zmuszone zostały w ten sposób do poszukiwania nowych wyrobów i większego zbytu.

Inni drobni partnerzy

Coraz lepiej poczynają sobie spółdzielczość pracy, dając o wody własnych inicjatyw. Ekonomicznie i technicznie mniej nowoczesna, nastawiona jest z konieczności na krótsze serie i większą różnorodność produkcji. Okazuje się przez to korzystnym i operatywniejszym dostawcą dla miejscowego handlu. Z niepokojem o losy swej przyszłej wytwórczości, organizowała niedawno trzy przeglądy swej produkcji — zabawkarskiej, dziecięcej i galanterii skórzananej. Handel obejrzał, zgłosił uwagi, warunki kupna i dzielił się przy tym, że spółdzielczość pracy proponuje wyroby, których dotychczas nie widział. Pewnie, skoro do tej pory nie było potrzeby zacieśnienia kontaktów...

Pozostali jeszcze jeden dostawca rynkowy — prywatny producent. On jest najbardziej z wszystkich operatywny i czuły na gusty konsumenta, bo cały jego zysk powstaje dopiero w momencie sprzedaży produkcji. I co jest znów paradoksalne — ten właśnie dostawca nie jest wykorzystany przez handel, a także sam nie korzysta ze stworzonych mu możliwości zbytu, np. nie z kłada własnych placówek handlowych.

Wiele mówiono i pisano już o przeszkodach, na jakie natrafiają go inicjatywa zaspokojenia naszych potrzeb. Nie wspominając już o trudnościach surowcowych, do n ebotycznych rozmiarów urasta w powszechnym pojęciu obawa handlu przed poszerzeniem o nieuczciwe zażycie kupna w tych źródłach. Taką psychologiczną wywarza nie tylko fakty, ale i chęć asekuracji, czy zwykła skłonność do przesady.

Reasumując: przemysł terenowy — nieruchawy, wybiegający swą strukturą ekonomiczną Dokończenie na str. 4

Czy rynek uirzy te towary?...

XV giełda wojewódzka

Po raz piętnasty spotkali się w czwartek na giełdzie wojewódzkiej nasi poznańscy drobni wytwórcy z handlem. Giełda ta jest przygotowaniem obu partnerów handlowych do niedalekich Targów Krajowych. Chodzi o to, by w maksymalny sposób handel wykorzystywał istniejące możliwości miejscowego zaopatrzenia, a jednocześnie — że by nasi wytwórcy zjawili się na Targach z pozostałymi po giełdzie nadwyżkami swojej produkcji.

Pierwszego dnia giełdy, zwiedzili całą poznańską ofertę wystawców członkowie Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego z I sekretarzem KW — Janem Szylakiem. Przedmiotem ich uwagi była m. in. realność tej oferty, a z drugiej strony — możliwości zaopatrzenia rynku z miejscowych źródeł.

Jeśli wierzyć zapewnieniom wystawców, proponują oni handlowi do sprzedaży towary wartości ponad 400 mln zł. Najwięcej zapowiadają spółdzielczość pracy (150 mln zł), przemysł spożywczy (75 mln zł) i przemysł terenowy (60 mln zł).

Na giełdzie zorganizowano skromną ekspozycję z około 150 eksponatami przygotowanymi przez producentów, jako propozycje nowych wyrobów dla handlu. Ten ze swej stro-

ny przygotował tradycyjną już wystawę wyrobów, na której poszukuje producentów. Jest tych wzorów około 200, z dziedziny 1001 drobniaków dla gospodarstwa domowego i drobiażgów motoryzacyjnych. I konsument i producent mogą tu jednak zgłosić zastrzeżenia, proponowanych drobniaków, jest bowiem jeszcze za mało i są to powtarzane, często nie-realne propozycje, które nie będą mogły znaleźć miejscowego producenta.

Już pierwszego dnia pertraktacji z wystawcami, handel zgłosił wiele zastrzeżeń do solidności obecnej oferty. Zano-towaliśmy kilka przykładów, kiedy zaopatrzeniowcy odchodzili z niczym od stoisk, mimo że chcieli kupić wystawiane towary. Tak np. wytwórnia owocowo-warzywna PT w Turku nie zawarła umów z MHD Północ z Poznania na wystawiane kompoty, obiecując dostawy dopiero z nowych zbiorów. Tylko połowę zamówienia na kompoty zrealizuje z kolei spółdzielnia ogrodnicza z Leszna. A znów Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych i Modelarskich z Poznania z całej bogatej ekspozycji na giełdzie miała do sprzedaży jedynie zabawki — wiaderka do piasku z dostawą na... czwarty kwartał, czyli na zimę.

Jaki będzie ostateczny rezultat tych niełatwych rozmów handlowych, przekonamy się po giełdzie, (zs)

Wydarzeniem wydawniczym jest publikacja „Legends śląskiej” w opracowaniu Teresy Wąsowicz; są to ilustracje z XIV i z XV w. rękopisów ilustrowanej „Legendy o św. Jadwidze śląskiej”, wielkiej wagi źródła ikonograficznego do badań nad historią kultury materialnej średniowiecznej Polski i krajów z nią sąsiadujących. Autorka paralelnie publikuje ilustracje do Kodeksu ostromskiego z 1353 r. i do Kodeksu hornigowskiego z 1451 r. Zarówno tekst legendy jak ilustracje akcentują dwa zjawiska: nieprzeciętność postaci książęcej Jadwigi, rozsławiającej swą indywidualnością schemat żywota hagiograficznego oraz obraz bujnego życia gospodarczego i kulturalnego Śląska z I połowy XIII w. na obszarze pomiędzy Wrocławem, Trzebnicą i Legnicą. Albumowe wydanie, ogromna dbałość o jakość reprodukcji, a przy tym nader ciekawy tekst komentarza, tworzą z „Legends śląskiej” publikację wartą zapoznania się nie tylko przez kół specjalistów.

Julian Przybysz zdażył już publicznie wygłosić zachęty nad „Wielką zabawą” Jerzego Cieślakowskiego — książką napisaną z gruntowną znajomością rzeczy: jest to studium na temat folkloru dziecięcego, wyobraźni dziecka, wierszy

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Spod znaku Ossolineum

dla dzieci. Autor szeroko omawia takie sprawy, jak gry dziecięce, jak znaczenie kołysanek i rozbudzonek, jak funkcja najprostszych rymów i zabaw, stwarzanie przez dzieci własnego języka itp. Szeroko uwzględnione są sprawy wyobraźni, poetyckości dzieci i dopiero na tym tle następuje bardzo zastanawiające studium o poezji dla dzieci. Dodatkowym już elementem jest rozdział o języku i wyobraźni dziecięcej w poezji dla dorosłych. W sumie książka to nader ciekawa, odkrywcza, że nie wspomnę o jej roli praktycznej.

Miałem już okazję wskazać w swoim czasie na wielką wagę wydawnictwa PAN-u pod nazwą „Archiwum Literackie”, którego nowy obszerny zeszyt, XI z kolei, otrzymujemy obecnie do rąk. Tym razem mieszczą się w nim „Miscellanea z lat 1800-1850”. Do największych rarytasów można tu śmiało zaliczyć pierwodruk sztuki Jana Nepomucena Kamińskiego „Helena, czyli hajdamacy na Ukrainie”, z ciekawym komentarzem Stanisława Makowskiego. Zdzisław

WYDARZENIE

Spod znaku Ossolineum

Szeląg ogłasza z kolei Stefana Garczyńskiego „Wiersze do Aliny”, znane potąd tylko historykom literatury. Garczyński zresztą reprezentowany jest szczególnie obficie, m. in. w dużym zestawie swojej korespondencji, dającej świetny wgląd w epokę Mickiewicza i Garczyńskiego, pozostających ze sobą w zażyłej przyjaźni. W omawianym numerze mieszczą się również J. U. Niemcewicza poematy „Do Węgla” i „Oda do światła”.

Innego rodzaju rewelacja stały się „Wspomnienia z lat ubiegłych” Zofii z Fredrów Szeptyckiej, córki znakomitego pisarza, uzdolnionej przy tym malarki, próbującej również sztuki pióra. Wstępem i przypisami zaopatrzył rzecz Bogdan Zakrzewski. Obfite to w szczegóły, w anegdotę, w zwierzenie często zgola niedyskretnie — wprowadzenie w dom Fredrów, w klimat tam panujący. Czyta się to doskonale, a i sam „stary Fredro” staje się bliższy i mimo wszystko sympatyczniejszy.

Osobnego omówienia wymagałaby nowa książka Alek-

sandra Krawczuka, człowieka rozkochanego w antyku, czującego się w nim jak u siebie w domu, tym razem związana z życiem wielkiego ateńskiego polityka i jego urodziwej przyjaciółki — „Perykles i Aspazja”. Zresztą opowieść te widzieć należy szerzej, jako odbicie życia Aten sprzed dwu i pół tysiąca lat, z okresu ich rozkwitu i świetności. Ludzie, problemy, zwykła codzienność, namietności i wojny, sojusze i tęsknoty ówczesnego człowieka ożywają na tych kartach, pisanych pozornie lekko, niby niespostrzeżenie nasączających czytelnika wcale obszernym zasobem wiedzy.

Dla zbieraczy na zakończenie pragnę podać już tylko tytuły nowych tomików „Biblioteki Narodowej”, jak zawsze opatrzonej wyczerpującymi, uwzględniającymi najnowszy stan wiedzy wprowadzeniami i przypisami. Z obcych tekstów znalazł się tutaj tylko „Jeździec miedzianny” Aleksandra Puszkina. Z rodzimej klasyki natomiast otrzymujemy „Najdawniejsze zabytki języka polskiego”, „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, „Pana Jowialskiego” Aleksandra Fredry oraz dokonany przez Jerzego Kwiatkowskiego „Wybór poezji” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Jest zawsze prawą ręką le karza. O swoich podobnych wie często znacznie więcej niż on. Zna ich potrzeby. Zarówno jedni jak i drugie bardzo sobie cenią jej pomoc; bardzo na nią liczą.

W okresie, kiedy poród w domu staje się powoli — nawet na wsi — anachronizmem, zaś izba porodowa ostatnią deską ratunku, gdy do szpitala już albo za późno albo za daleko — rola położnej zmienia się w sposób zupełnie zasadniczy (co jednak absolutnie nie oznacza tego, że położna jest już niepotrzebna). Rola jej przestaje ograniczać się do prawidłowego odebrania porodu. Ogromny nacisk i to właśnie w ostatnich latach położono na profilaktyczną działalność położnej. Na opiekę nad kobietą ciężarną, a także nad położnicą i noworodkiem, zwłaszcza w jego pierwszych tygodniach życia. Zrobiono to przede wszystkim dlatego, by obniżyć niepokojący w naszym województwie procent umieralności niemowląt, by uchronić matkę przed wywołującymi szereg poważnych powikłań — schorzeń — przed i poporodowymi. Instrukcje „poszły w teren”, nowe zadania znają zarówno kierownicy powiatowych wydziałów zdrowia jak kierownicy cywільskich ośrodków zdrowia, szpitali, izb porodowych i oczywiście same zainteresowane tzn. położne.

Tyle tylko, że przy najlepszej nawet woli tych ostatnich niewiele można przy obecnym stanie rzeczy zdziałać. Albowiem nie jest dla nikogo tajemnicą, że położna nie ma już co dzisiaj robić na wsi. Stąd niedawna jeszcze niechęć dziewcząt do tego zawodu. Dominujący procent położnych jest dzisiaj w wieku emerytalnym. Już nie chodzi o to, że takim osobom trudno na ogół operatywnie wykonywać nowe, znacznie rozszerzone (właśnie m.in. w związku z ową hospitalizacją porodów) zadania. Ze trudno im docierać do całego rejonu, poznawać jego problemy i potrzeby, załatwiać najróżnorodniejsze — związane ze zdrowiem, a często i opieką społeczną — sprawy kobiet będących lub mających być matkami.

Muszą one częstokroć pokonywać inne znacznie bardziej może od wyżej wymienionych skomplikowane i dokucające trudności zawodowe, wynikające z nowych zadań. Np. tradycyjny, wypływający z wiekowej praktyki z długotrwałej, ofiarnej i nie wywołującej dotąd żadnych zastrzeżeń pracy. Trzeba przełamywać własne przekonania, własne poglądy na sprawy, trzeba uczyć się spojrzenia nowego

szerszego, zgodnego z ogólnym postępowaniem wiedzy i założeń społecznych współczesnej medycyny. A to nie jest łatwe, kiedy przekroczy się lat 60.

Dlatego z nadzieją i optymizmem patrzą wojewódzkie władze służby zdrowia i kierownicy wszystkich placówek związanych z opieką zdrowotną nad matką i dzieckiem na wzrastającą ostatnio młodą kadre położnych. Wzrasta ona wprawdzie w tempie niezbyt zgodnym (bo zbyt powolnym) z potrzebami w tej dziedzinie. Mimo to jednak można się spodziewać, że problem położnej z prawdziwego zdarzenia, położnej na miarę potrzeb wsi współczesnej będzie stopniowo ale systematycznie rozwiązywany.

Wiele lat istnieje już w Poznaniu Państwowa Szkoła Medyczna dla Położnych. Mury jej opuściło do tej pory osiem i pół setki absolwentów. To nie jest dużo, tym bardziej że początkowo większość ich szła pracować poza Wielkopolskę, jako że szkoła „obsługiwała” również województwa sąsiednie.

W ostatnich latach zdecydowana większość dziewcząt z tym pierwszym cenzusem zawodowym białej służby pozostaje na naszym terenie. Ostentowno w szkole tej zwrócono również szczególną uwagę na patologię ciąży — a więc na wszelkiego rodzaju powikłania ciąży, których wczesne wykrycie uratować może życie większej liczbie noworodków. Matki zaś uchroni przed przewlekłymi chorobami. Chodzi bowiem o to, by praktyczną stronę rozwoju profilaktycznej opieki nad ciężarną i położnicą poprzez niezbędny, teoretyczny przygotowanie.

Niedawno w Szkole Położnych w Poznaniu odbyło się wręczenie dyplomów 63 absolwentkom. Połowa z nich idzie do pracy w tzw. terenie — z tego 6 do punktów położniczych, gdzie praca jest szczególnie odpowiedzialna, samodzielna — wymaga energii, przedsiębiorczości i rozeznania potrzeb terenu. Dziewczęta pracy tej z pewnością poddają; nowoczesne, teoretyczne przygotowanie dała im szkoła; zdobywanie praktyki ułatwi im fakt, iż w większości są to młode położne, które wracają do środowiska, z którego pochodzą.

Oto Krystyna Betka i Mirosława Nijak — obie pochodzą z pow. kaliskiego, obie też tam rozpoczynają pracę w punktach położniczych. Krystyna — w Korzeniewie, Mirosława w Opatówku, wierzą w to iż

znajomość środowiska ułatwi im pracę. Będą przecież stykać się ze swoimi pacjentami nie tylko zawodowo, ale i prywatnie. Łatwiej będzie się dzięki temu porozumieć.

Taka praca to będzie sprawa dla mojej przydatności zawodowej — mówi Krystyna. — Mamy przecież tak olbrzymie pole do działania, tyle można na wsi zmienić, żeby się tam zdrowiej żyło.

Początkowo nie miały pojęcia na czym ich praca będzie polegać; myślały tradycyjnie o przyjmowaniu porodów. Ani jedna ani druga nie zamieniłyby się z koleżanką na pracę w Poznaniu, choć wiedzą, że obowiązków będą miały więcej.

Czego się boją? Trochę za mało przygotowały ich z zagonów planowania rodziny, świadomego macierzyństwa. A przecież problem to nie bagatelny, aktualny. Wiedzą zatem, że jeśli chcą prowadzić profilaktykę wszechstronną, muszą się i nim zająć. Takie właśnie powinny być położne anno 68.

WANDA CHILA

FILM

Złudzenia pięknej oprawy

„RZĘKA BEZ POWROTU” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: Frank Fenton. Reżyseria: Otto Preminger. Wykonawcy: Matt Calder — Robert Mitchum, Kay — Marilyn Monroe, Mark — Tommy Rettig, Harry Weston — Rory Calhoun, Colby — Murvyn Vye, Benson — Douglas Spencer, gracz — Ed Hinton, Ben — Don Beddos.

Film ma atrakcyjną szatę: jest barwny i szerokoekranowy, ma znakomicie sfotografowane plenery, wśród wykonawców wielką gwiazdę, a wśród realizatorów reżysera o głośnym nazwisku. Film ma ulubioną przez publiczność konwencję westernu, a opowiada o jeździe, o jednym epizodzie z lat amerykańskiej gorączki złota z końca ubiegłego wieku. Te walory wystarczają, aby filmowi zapewnić długotrwałe powodzenie. Nawet u nas, gdzie film ten trafił po 14 latach od wyprodukowania (rok 1954), gdzie więc uważany musi być za film, że film już mocno tracił mizykę.

Albo właśnie dlatego, że tych walorów jest tak wiele, warto sobie zadać sprawę, jak wielką błądzą amerykańskie filmy tego typu. Rzekomo osadzone są w konkretnych realiach epoki, która przedstawiają, jakże jednak mając się z prawdą, jak lukrowane i sztuczne prezentują stosunki społeczne, jak nieprawdziwych ludzi!

Przyjrzyjmy się bliżej bohaterom dramatu. Mamy więc silnego, orawego mężczyznę Matta, który wraz ze swoim synkiem w samotnej chacie w górskiej okolicy pracowicie spędza czas. Wprawdzie kiedyś Matt zabił człowieka strzelając do niego z tyłu, ale twórcy filmu potrafili go z tego usprawiedliwić, tak, by widz nie przywiązywał żadnej wagi do faktu, iż Matt częściej spędził w więzieniu. Mowa dotąd o głównym, jeśli nie jedynym, bohaterze pozytywnym tego filmu.

Mamy dalej dziewczynę Kay, która występuje po kabaretach w obozowiskach poszukiwaczy złota i mamy jej przyjaciela Harry'ego,

Jubileusz Haliny Zbierzyńskiej

Piękny jubileusz 50-lecia pracy artystycznej obchodzi dzisiaj aktorka Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu — Halina Zbierzyńska.

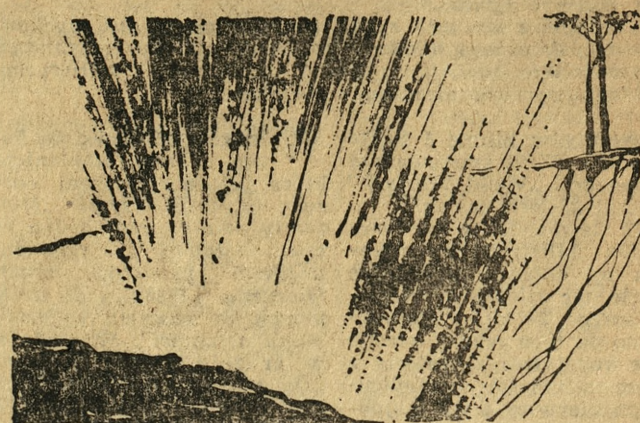
Karierę aktorską rozpoczęła w 1918 r. na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu, rolę Kropeczki w „Świerszczu z kominem” Dickensa. W okresie międzywojennym pracowała kolejno na scenach Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i Warszawy: w teatrze Stefana Jaracza „Ateneum”, w Operze i w Teatrze Kameralnym Karola Adwentowicza.

Po wojnie powróciła na dwa sezony do Poznania, a od 20 lat (a więc drugi jubileusz) gra na scenie kaliskiej. Tutaj stworzyła wysoko oceniane role m. in. w „Klubie kawalerów” Bałuckiego jako pani Dydziulińska, w „Imieninach” pana dyrektora Skowrońskiego jako żona dyrektora, jako Berta w „Niemcach” Kruczkowskiego, czy matka w „Głupim Jakubie” Rittnera.

Obecnie jubilatka gra rolę pani Pernelle w „Świętoszku” Molière. W tej roli wystąpi na jubileuszowym spektaklu. (o)

cztery pancerniaki

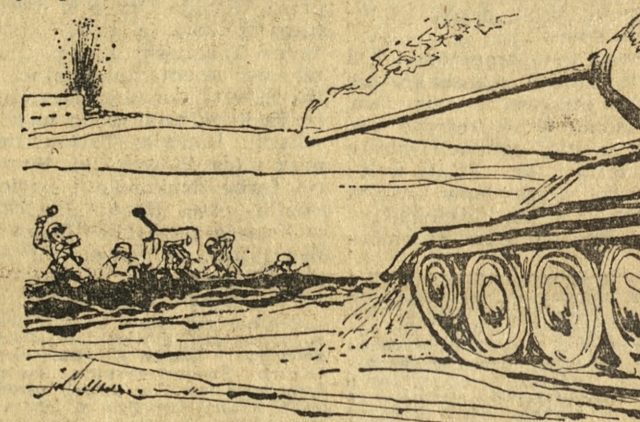
TEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYUNKI — SZYMON KOBYLINSKI



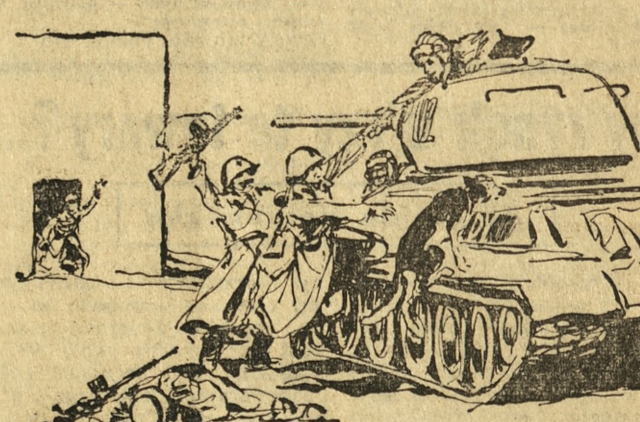
West przekreślił kontakt i nim jeszcze opadły ostatnie grudy dani, pobiegł do czołgu, który z wolna ruszał w stronę osypiska.



Gdy wychylił wieżę z wawozu, wokół bunkra tańczyły już pierwsze wybuchy artyleryjskich granatów.



„Rudy” pędził na tyły niemieckich stanowisk, zamiatł seriami drogę, brał działa pod gasienice.



— Szybciej — wołał Janek. — Wy z nami jako desant. — Zebyście jeszcze parę minut później — sapał starszyzna — nie byłoby komu witać.



Rozśmieszył Janka swoją miną i okrzykami, obudził w nim nagłą radość. Kos poczuł się znowu szesnastoletnim chłopcem. Złaził szybko z wieży i uniósłszy lufę ku górze, począł przyciskać spust karabinu maszynowego lekkimi, łagodnymi ruchami radiotelegrafisty, pracującego kluczem Morse'a.

— Co to? — spytał West swego sąsiada.

— Zabawa taka. On przecież był radiotelegrafistą zanim dowódcą czołgu został. Taki ma zwyczaj, strzela swoje nazwisko.

cdn

Ekonomiczne supty i więzy

Dokończenie ze str. 3

na poza przypisany mu rynek: spółdzielczość pracy — rozwój jacya dopiero swe zainteresowania aby utracić w potrzeby nabywcy; drobny przemysł prywatny i rzemiosło — najbardziej operatywny dostawca, ale za patrzony w swoje obiektywne i wydumane trudności zbytu, wynikłe w dużej

mierze z braku własnej jego organizacji.

W dalszym więc ciągu wspomniana trójka to dostawcy niedoskonalani dla nas, konsumentów, a przy tym partne rzy nie wykorzystywani w pełni przez handel. Wniosek jest jasny: paradoksy trzeba widzieć i usuwać, przy jednoczesnym zacieśnianiu kontaktów potencjalnych kontrahentów.

ZBILUT SEK

W następnym tygodniu (26.II — 3.III) polecamy: w poniedziałkowym Teatrze TV dramat T. Dostojewskiego — „Lagoda”; z transmisji sportowych: środowe sprawozdanie z meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy między Manchesterem United i Górnikami Zabrze oraz sprawozdania z mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie (czwartek i niedziela). W niedzielę również — turniej miast: Szklarska Poreba — Karpacz.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci — Kino „Ptyś”; 17.15 dla młodych widzów 17.35 — TV Magazyn Postępu Technicznego; 18.05 — Snaćkiem po kinach; 18.35 — „Wycieczki”; 18.50 — „Azyj”; 20.05 — „Kultura polska za granicą”; 20.35 — Teatr TV: „Lagoda”; dramat Teodora Dostojewskiego. W rolach głównych: A. Ślaska i St. Zaczek; 22.05 — „Marsz na Bonn” progr. dokumentalny.

WIOREK: 9.10 — „Zatańcz”; film USA; 12.30 — DRZYSZ, rolnicy: Mechanizacja ochrony roślin

(powt. o 15.10), 17 — dla młodych: Szymon i Kubuś; i „Jak dawniej pisano listy” z cyklu „Klub pod Smokiem”; 17.50 — „Nie tylko dla pań”; 18.10 — „Ode o Młodych”; 18.40 — „Ludzie z kryształu” rep. z hut „Julia” w Szklarskiej Porebie; 20 — „Głód i piosenki”; 20.35 — „Dodatek do tygodnika” orogr. studencki; 21.05 — „Zatańczmy” film USA.

ŚRODA: 10 — „Pociąg na tory”; film radz.; 17 — dla dzieci — Teatrzyk Kieszonkowy; „Chełwiec Dzianio”; 17.20 — „Skrydła nad Wielkopolską”; 17.40 — „Telekram”; 17.50 — „Za kierownicą”; 18.20 — „Słynne orkiestry”; sławny dyrygent (Dymitr Mitropoulos i F. V. Kondraszew); 19.40 — mecz piłki nożnej: Manchester United — Górnik Zabrze; 21.30 — „Światowid”; 22 — Studio 63; „Istny Mariann Alcoforado”.

CZWARTEK: 17 — dla młodych: „Ekrany z bratkiem” wydanie specjalne w progr. m. in. film z serii „Rycerz Zawierucha”; 18.05 — „3 x Wielkopolska”; 18.20 — „Orfeusz i Eurydyka” z cyklu „Wielkie młodości” (program muz.

poet.); 18.50 — Dziewczeta spod znaku krosna” z cyklu „7 milionów młodości”; 19.05 — „Gawęda o współczesności” prof. dr K. Grzybowski; 20.05 — „Dobry wieczór, jak minął dzień”; 20.40 — Mistrz świata świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce; 22 — „Pod niebem Krymu” rep. filmowy z cyklu „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego”.

PIĄTEK: 17 — dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 — „Czyje to ślady” przed kamerą inż. M. Masalski; 17.45 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 18.15 — Kronika Tygodnia; 18.30 — „Karykatury”; Eryka Lipińskiego; 18.45 — Wszelchna TV: „Przed milionami lat”; cz. III z cyklu „Wschodzący, w którym żyjemy”; 20.05 — Drewniany różaniec” film polski; 21.25 — „10 minut recenzji”; SOBOTA: 9.40 — „Pomieszony” film włoski; 15.30 — TV Kurs Rolniczy: Intensywne nawożenie iak i pastwisk”; 16.05 — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.15 — „Między nami kobietami”; 16.40 — rep. filmowy „Targi w Casablance”; 16.55 — Centralna Akademia

z okazji Dnia Olimpijczyka; 18 — „Zołnierze Ojczyzny” TV film dok. cz. III (rok 1944); 19 — „Wieczorne rozmowy”; 19.30 — „Monitor”; 20.10 — „Dwa koguty”; z serii „La Fontaine wiecznie żywy”; 20.40 — „Z wizytą u Was” progr. rozrywkowy; 22.10 — sport; 22.20 — „Pomieszony” film włoski.

NIEDZIELA: 8.30 — z cyklu „Pamiątki architektury” (Leningrad); 9 — „Niedzielne spacerki”; — „Muzeum Przyrodnicze”; 9.30 — dla dzieci „Ptasie królestwo”; 10 — TV Kurs Rolniczy: „Intensywne nawożenie iak i pastwisk”; 10.35 — „Przypominamy, radzimy”; 10.45 — progr. rozrywkowy; 12 — „Zawiesz na niedzielę”; — turniej miast: Karpacz — Szklarska Poreba; 14 — „Przemiany”; 14.30 — dla dzieci „Rodzinne kłopoty ssaków”; J. Wilkowskiego z cyklu „Świat i świat”; 15 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie; 17 — Teatr niedzielnny: „Gość kamienny”; A. Puszkina; 17.50 — „Reportaż spod piramid”; cz. I z cyklu „Piórkami i węzłami”; 18.20 — z cyklu „Portrety”; — film pt. „Stanisław Ignacy Witkiewicz”; 20.05 — „Należysz do mnie” film USA; 21.20 — „Siedem pieśni” film mowy program rozrywkowy prod. radz.; 21.50 — sport. (ad)

Manchester United pewny swoich szans

Korespondencja P. A. Interpress



Pierwszy zespół przodownika I angielskiej ligi piłkarskiej — Manchester United FC, z którym mistrz Polski Górnik Zabrze spotka się w meczu ćwierćfinałowym o Puchar Europy, w pierwszym spotkaniu 28 bm. w Anglii. (x)

Fot: CAF

Manchester United to drużyna, która utorowała drogę angielskiemu piłkarstwu w Europie. W czasie kiedy liga z niezadowolonym patrzyła na kluby biorące udział w rozgrywkach o Puchar Europy, Matt Busby na przekór władzom zorganizował szereg rozgrywek dla swojego klubu z czołowymi drużynami europejskimi.

Już wtedy, w latach 1956-57, w tym pierwszym dla tej drużyny sezonie europejskiego futbolu, trener drużyny United postanowił zdobyć trofeum europejskie.

W poprzednim sezonie Busby bardzo był zadowolony, kiedy Glasgow Celtic został pierwszym brytyjskim zdobywcą Pucharu Europy. Niestety, musiał także patrzeć jak w roku 1963 Hot Spurs został pierwszym klubem angielskim, zdobywając zaszczytne europejskie Puchar Zdobywców Pucharu.

Ale te niepowodzenia umocniły tylko postanowienie drużyny, by zdobyć Puchar Europy.

Niewątpliwie United miał w Europie dobrą praktykę. Jest to już czwarty sezon w Pucharze Europy; w poprzednich trzech za każdym razem udawało się drużynie United dojść do półfinałowych rozgrywek.

United mógł zdobyć puchar już podczas drugiej próby w tych rozgrywkach w r. 1958, ale niestety, tragiczny wypadek w Monachium, kiedy piłkarze wracali z Belgradu po zwycięstwie w rozgrywkach ćwierćfinałowych spowodował bolesne straty w drużynie.

Dwa lata temu United pokonał drużynę Benficy, ale potem wpadł na silną choć schematycznie grającą drużynę jugosłowiańską Partizan przegrywając w Belgradzie.

Komunikaty

KS Budowlani zawiadamia, że treningi sekcji piłki nożnej odbywają się we wtorki i czwartki w godzinach od 18.30 — 20.30 w sali szkoły podstawowej przy ul. Prądzyskiego 53.

Sejmik wioślarski Poznańskiego Okręgowego Związku Towarzystwa Wioślarskich odbędzie się 25 bm. o godz. 9.30 w sali konferencyjnej Domu Turysty w Poznaniu przy Starym Rynku 61. Zgromadzenie dokona m. in. wyborów uzupełniających do zarządu.

najbardziej blyszczących gwiazd na firmamencie angielskiego piłkarstwa. Choć nominalnie jest on skrzydłowym, nieustannie atakuje z każdego kąta boiska, a obecnie sezon jest jego najlepszym sezonem jeśli chodzi o formę strzelecką.

Bobby Charlton, weteran angielskiej reprezentacji, również ma jeden z najlepszych swoich sezonów. W wieku lat 30 osiągnął pełną dojrzałość w grze nie tracąc nigdy swego talentu.

Denis Law — trzecia gwiazda z trójką ataku United — ma stosunkowo słabszy sezon. Po meczu ligowym z Arsenalem był przez 6 tygodni zawieszony razem ze swym przeciwnikiem Ianem Ure. Law'a przesładowała również kontuzja kolana. Jednak trener Busby ma nadzieję, że do czasu spotkania z Górnikami, jego szkocka gwiazda osiągnie pełnię formy.

United odzyskał także Davida Herda po prawie rocznej przerwie, jaką spowodowało złamanie nogi. Powrót tego regularnego strzelca podtrzymuje siłę natarcia drużyny. Innym długo pauzującym w tym sezonie był łącznik Nobby Stiles, który razem ze swoim kolegą klubowym Bobby Charltonem odegrał tak wielką rolę w zdobyciu przez Anglię Pucharu Rimeta w 1966 r.

Obrońca Bobby Noble, który zdobył medal w mistrzostwach ligowych w poprzednim sezonie grając w drużynie United, został ciężko ranny w katastrofie samochodowej w maju i dotąd nie powrócił na boisko.

Ale mimo kłopotów z kontuzjami drużyna nie upadła na duchu. Co prawda została wyeliminowana przez Hot Spurs we wstępnych rozgrywkach o puchar angielskiej federacji piłki nożnej, ale wszyscy są zgodni co do tego, że może to pomóc drużynie w skoncentrowaniu się na zdobyciu Pucharu Europy i mistrzostwa w rozgrywkach ligowych.

DAVID MEEK

Boks

Kalisz gotowy na przyjęcie bokserów wielkopolskich

Do pięściarskich mistrzostw seniorów okręgu poznańskiego, które jak informowaliśmy odbędą się w Kaliszu, mieście gdzie ta dyscyplina cieszy się dużą popularnością, zgłosiła się rekordowa stawka, ponad stu zawodników.

Najwięcej zgłoszeń wpłynęło od poznańskiej Olimpii, Sokoła z Pili i Prosnego Kalisza. Zresztą do udziału w mistrzostwach zgłoszyli swoich reprezentantów wszystkie kluby okręgu.

Uroczyste otwarcie mistrzostw i pierwsze walki rozpoczyna się 29 bm. w hali sportowej przy ul. Łódzkiej o godz. 17. W dniach 1 i 2 marca dalsze pojedynki rozpoczyna się również o tej samej godzinie. Finały rozegrane zostaną 3. III. Początek walk o godz. 11.

Na czele Komitetu Honorowego stanął wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Kaliszu Jerzy Szulwa, a Komitetowi Organizacyjnemu przewodzi Jan Gola, przewodniczący MKKFIT.

Zainteresowanie zawodami jest

duże, a hala nie zdoła pomieścić wszystkich chętnych oglądania zwłaszcza walk finałowych. (p)

Z Wielkopolski

Technikum Kolejowe Ministerstwa Komunikacji w Poznaniu organizuje międzynarodowy czwórmecz koszykówki męskiej w dniach 27-29 bm. w sali Ośrodków Sportu przy ul. Chwiałkowskiego. Uczestniczą zespoły z Halle (NRD) Poznania, Warszawy i Olsztyna.

Po zweryfikowaniu rozgrywek i rundy ligi międzynarodowej w koszykówce kobiet na czele znajdują się zespoły Unia Wąbrzeźna i Sprotawia, które mają po 13 pkt. oraz AZS II z 12 pkt.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 w Poznaniu — przyjmie zaraz KANDYDATÓW w wieku powyżej 18 lat do przyrządzenia w zawodzie:

- operatora sprzętu średniego, oraz murarza i tynkarza,
- operatora na żurawie wieżowe po odbytej zasadniczej służbie wojskowej,
- operatora na żurawie samojedźne typu „Star 1” i „Wars” — po zasadniczej służbie wojskowej z prawem jazdy kategorii zawodowej.

Ponadto zatrudnimy wykwalifikowanych STOLARZY na I i II zmianę na budowie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Zgłoszenia przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela dział pracy i placu w Poznaniu, ulica Obornicka nr 229 oraz Kierownictwo Grupy Robót Targowych w Poznaniu, ul. Śniadeckich. K1293

ZPO „Polanex” w Gnieźnie — zatrudni GŁÓWNEGO EKONOMISTĘ. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne, 7 lat pracy w służbie ekonomiczno-finansowej. Pożądana praktyka w przemyśle.

Wynagrodzenie wg obowiązujących taryfikatorów. Kandydaci odpowiadający wymaganiom mogą otrzymać mieszkanie.

Wnioski kierować do: ZPO „Polanex” — Gniezno, ul. Mickiewicza nr 8. W1390

INŻYNIER - ZOOTECHNIK potrzebny zaraz na stanowisko kierownika fermy w Zdradzie k. Pucka. Ferma liczy 1.600 samiec stada podstawowego lisów i norek.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni Pracy i HZF „Alaska” w Gdyni, ulica Śląska 76/16, tel. 21-36-53. W1324

Praca

Przyjmę na stałe monterów — spawaczy c. o. oraz ucznia. Tel. 723-56. 16297g

Nauka

Profesorowie przygotowują starannie uczniów klasy VIII do egzaminów wstępnych. Grunwaldzka 22a m. 2. 15141g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 15439g

Zapisy na kursy pisania na maszynach przyjmują Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek, Poznań, Chelmońskiego 7. 16485g

Sprzedaj

Sprzedam dużą maszyną do rozbiórki, Alfons Misiorzyn, Srem, Wyżwolenia 47. 16613g

Sprzedam piec piekarski, rurki szwedzkie, 16-blachowy w bardzo dobrym stanie. Poznań, Poznańska 44 m. 1. 16347g

Ogródek działkowy odstąpię (Debiec). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17250g.

Sprzedam drzewo budowlane. Oferty składać pod adresem: Dąbrówka, ul. Główna 22, pow. Międzyrzecz. 392p

Wytwórnia wózków dziecięcych poleca dykt. wybr. Poznań, Kwiatowa nr 12. 16371g

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszyńska 12. 16606g

Grzejniki c. o. — wykonują. Poznań, Staroleka, ul. Orłat 17. 16069g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 16251g

Samochody

Kupię ciagnik Ursus C 25 — 28 lub Zetor 25 A. Oferty kierować Mieczysław Galiński, Polskie Olejry, p-ta Dobrzyca, pow. Pleszew. 389p

Sprzedam samochód Wartburg de Luxe 1000, stan b. dobry, 50.000 km. Koszowa, Kobylin k. Krotoszy, tel. 72, godz. 18-20. 394p

LoKale

Bydgoszcz — dwa małe pokoje, kuchnia, trzecie piętro, frontowe, centrum — zamienię na podobne lub większy pokój z kuchnią — niższe piętro, w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Bydgoszcz, Pomorska 1, pod „158”. K1402

Zamienię samodzielny pokój i kuchnię w Zabłokowie na równorzędne lub większe w Poznaniu. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16621g.

Poszukuję pomieszczenia na cichy warsztat 40-50 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16621g.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH

Poznań, ul. Składowa 11 — telefony 542-94 i 95

SWIADCZY USŁUGI
dla ludności oraz rolnictwa w zakresie:
♦ ślusarstwa, mechaniki pojazdowej, blacharstwa samochodowego i lakiernictwa, instalacji i naprawy urządzeń chłodniczych, instalacji c. o. i wodno-kanal., instalacji elektrycznej oraz sanitarnej.
♦ Naprawy i konserwacje silników elektrycznych, naprawy i wyrób okien do domków jednorodzinnych, naprawy i remonty wózków akumulatorowych.
♦ Stolarstwa budowlanego, malarstwa, murarstwa, dekarstwa i szewstwa.
♦ Konstrukcje metalowe — bram, słupków i ogrodzeń.
♦ Spawania elektrycznego i acetylenowego oraz regeneracje części samochodowych. Gwarantujemy sprawne, fachowe i terminowe wykonywanie zleconych usług. Usługi prosimy zamawiać w Dziale Usług pod powyższym adresem. K1200

Przetargi

Cukrownie Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu — Cukrownia „GNIEZNO” w Gnieźnie, ul. Wrzesińska 28, telefon nr 21-51 2 i 3 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” M-20.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 12 marca 1968 r. w Cukrowni „Gniezno” w Gnieźnie, ulica Wrzesińska 28 o godzinie 12.

Cena wywoławcza — zł 36.000.—
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Zgłoszony do przetargu samochód oglądać można od dnia 1 do 10 marca br. w godzinach od 10-12. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy Cukrowni, najpóźniej w przeddzień przetargu. K1310



Korzystaj w tym tygodniu z 3-KROTNEJ SZANSY W „KOZIOŁKACH” NAGRODY RZECZOWE — końcówka banderoli. K1353

Nieruchomości

Willa nowa w miejscowości, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, 3.000 m² ogród zadzwoni, przy trólebusie — 580.000 zł; willa bliźniacza 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, blisko tramwaju, Debiec — 450.000; willa w surowym stanie, bliźniacza, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, 360.000, wpłaty — 300.000, reszta hipoteka bankowa na 20 lat. Sprzedawca Nowak, Poznań, Wyżwolenia 16. 17337g

Sprzedam dom jednorodzinny, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, wraz z ogradzeniem, Srem, ul. Ogródzkiej 20, tel. 608. 391p

Ogród — krzewy owocujące — 2.500 m², Poznań, uczciwemu wydzierżawie. Tel. 583-717. 16749g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamówienie odnawiam. 27 Grudnia 5. 17240g

Pranie — prasowanie koszul, bielizny, prochowców, ortalanów, 3 dni. Cybulskiego 16. 17243g

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zamówienie odnawiam. 27 Grudnia 5. 17240g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Matrimonial”, Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne w godz. od 15-19. 16426g

Wdowa lat 45 przystojna, dobrego charakteru, pracownica posiada piękne gospodarstwo — dobre zamieszkanie, kawa lera lub wdowca do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty, Prasa Grunwaldzka 19 dla 16628g.

Stanisław Wierusz

nasz najdroższy ojciec, mąż, dziadek, odszedł od nas nagle dnia 23 lutego 1968 r., przeżywszy 76 lat, pozostawiając po sobie pamięć dobrego, prawego, mądrego człowieka. Msza św. w kościele OO. Zmartwychwstańców dnia 26 bm. o godz. 9, pogrzeb o godz. 15.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Błuszczejowej.

ZONA, CÓRKI, ZIEĆ, WNUCZKI
Poznań, ul. Rolna 17 m. 5. 17466g

Antonina Szymkowiak

z domu KASPRZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Błuszczejowej.

W głębokim smutku pograżeni SYN, SYNOWA, WNUKI i PRAWNUKI
Poznań, ul. Dolna Wilda 6. 17481g

Stanisław Bogusławski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni ZONA, CÓRKI, ZIEĆ I WNUKI
Poznań. 17415g

Zygmunt Dobrak

mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni BRACIA z RODZINAMI
Poznań, Grobla 5, Długosza 32. 17412g

Zygmunt Dobrak

mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają KISTOWSCY
Poznań, Grobla 18. 17393g

Dnia 22 lutego 1968 r. zmarł

Stanisław Wierusz

b. członek i przewodniczący Rady Spółdzielni Pracy „Regionalna” w Poznaniu. Żegnamy Go z żalem jako serdecznego koleżę — do ostatniej chwili związanego z życiem naszej Spółdzielni.

Zonie i Rodzinie Zmarłego WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają RADA — ZARZĄD KOŁO EMERYTÓW SPÓŁDZIELNI K1445

Dnia 21 lutego 1968 r. zmarł, w wieku lat 47,

Florian Przybył

odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej. Zmarły był wieloletnim i zasłużonym pracownikiem kinematografii, ostatnio gł. kinooperatorem w kinie „Pionier” Września.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 lutego 1968 r. o godz. 12.30 na cmentarzu w Kołaczku, pow. Września.

RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA i WSPÓŁPRACOWNICY Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu oraz KIEROWNICTWO i WSPÓŁPRACOWNICY kina „Pionier” Września 17450g

Władysław Litmanowski

emerytowany leśniczy
Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie skąd trumna zostanie przewieziona do grobowca rodzinnego w Dalewie. W głębokim smutku pograżona RODZINA
Puszczykowo, Poznań, Londyn, Bylin, Dąbrowa, Wyrzeka.

Dnia 22 lutego 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych nasz cenny, długoletni pracownik i dobry kolega

Zdzisław Borkowski

maszynista pojazdów spalinowych, odznaczony odznaką BPS „Przodujący Kolejarz”. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY KIEROWNICTWO Lokomotywni Główniej w Poznaniu 17440g

Nikodem Gorzan

długoletni pracownik
Wojew. Przeds. Handlu Meblami w Poznaniu. W Zmarłym straciłszy cennego fachowca, doświadczonego pracownika i serdecznego koleżę.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA Rodzinie Zmarłego składają WSPÓŁPRACOWNICY i RADA ZAKŁADOWA 17416g

Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Łokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 tacy wszystkie działy sekretariatu redakcji 557-76 w godz. od 9-18: redaktor naczelny 557-76 zastępca red. naczelnego 557-18, sekretarz redakcji 548-85 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 557-18; dział misli 559-39; redakcja nocna 47194. Wydawca Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 15 telefony 45288 i 61121 za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczta. Druk Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S- S-5

LUTY 24 Sobota	Maciej Słońce: 6.52—17.20
----------------------	------------------------------

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura Uli”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Tempus Jazz 67”; OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCI-NEK — g. 17 „Łażnia”.

W WOJEWÓDZTWIE

WRZESNIA: „Cyrano de Berge- rac”; GNIEZNO: „Maria Magda- lena”.

KINA

GNIEZNO Lech: „Błędne gwiaz- dy Wielkiej Niedźwiedzicy” i „Pollyanna”; Polonia: „Lola”; KOSCIAN: „Na tropach szpiega”; „Po kruchym lodzie” i „Tomcio Paluch”; NOWY TOMYŚL: „Życie małżeńskie” (I i II s.); OBORNI- KI: „Jak zdobyto dzięki zachód”; SREM Słonko: „Człowiek którego kochał”; „Dzieci kapitana Gran- ta”; SRODA: „Rzeka Czerwona”; SZAMOTUŁY: „Kopciuszka w po- trasku”; WAGROWIEC: „Piękny Antonio”; „101 Dalmatyńczy- ków”; WRZESNIA: „Ostatni brzeg”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Rzym współczesny”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 Koncert sym- foniczny: dyrygent Zdzisław Szos- tak, soliści i chóry.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Sta- ry Rynek 45) — g. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo- stowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przodnicze (Świerczewskiego — nieczynne.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—15.
Muzeum w Gólcach — g. 10—15.

WYSTAWY

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Fotogramy Zb. Zielenackiego „W 23 rocznicę wyzwolenia Poznania” — g. 10—20.

WOIT (Stary Rynek 10) — Foto- gramy: „Poznań w gruzach — rok 1945” — g. 9—18.
Muzeum Narodowe — „Malar- stwo hiszpańskie w zbiorach pol- skich” — g. 9—15.

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

PTF (Padewskiego 7) — „Fotog- rafia” — Andrzeja Jakubowicza — g. 10—19 (to 28 bm.).

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Rysunki A. Jeziorowskiego (Po- znań) i Malarstwo J. Górę (Sopot — g. 10—18 (do 5 III)).

Pałac Kultury (Salon Wystawo- wy) — „Pokonkursowa Wystawa modeli Ratusza Poznańskiego” — g. 12—20 i „Moje miasto” — g. 12—20 (do 2 III); Hall parterowy PK: „Wystawa dorobku Działów PK” — g. 10—18; Hall parterowy PK: „Inwalidzi wojenni w walce i pracy” — g. 10—18 (do 29 bm.).

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Motyw prahistoryczny w malarstwie M. Chudoby-Wisniew- skiej” — g. 13—19.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 Gra Ork. Deta Ślaskiego Okręgu Woj- skowego; 8,35 Mel. rozrywk.; 9 Dla kl. III i IV: „Muzyka z przy- godami”; 9,20 Muz. baletowa; 10 „Lalka” odc. 16 pow.; 10,20 Konc. rozrywk. z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10,50 „Narodziny no- wego leku”; 11 Dla kl. VII „Pod niebem Italii”; 11,30 Gra Zesp. Kłarnecistów; 11,49 „Rodzice a dziecko”; 12,10 „Koncert z polo- nem”; 13 Dla kl. III i IV „Od rzeczy do rzeczy” cz. II — słuch.; 13,20 Kone. Ork. Mandolinistów; 13,40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki”; 14,30 Kone. popularny Ork. PR i TV w Krako- wie; 15,05 „Sportowcy wiejscy na start”; 15,20 Dla młodzieży szkol- nej „Brawo najlepsi” turniej; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Na karnawałowym parkiecie”; 18,40 Muz. i Aktualn.; 19,05 „Piosenka z pointa”; 19,20 Public. międzyna- rodowa; 19,30 Wędrowki muzyczne po kraju; 20,40 „Zgadnij Zagadła”; 22,10 „Konc. w świetle gwiazd”; 23,15 Karnawałowa rewia ork. tan.; 0,10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12,05, 15, 17,55, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: — Fala 407 i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8,35 Aud. dokument.; 9,35 „List ze Śląska”; 9,50 Wiazanka mel. R. Sielickiego; 10 utwory Fr. Deliusa; 10,25 „Klub 60h”; „Brydż u pani Perkins” słuch.; 11,10 Kwa- drans piosenek w rytmie na trzy czwarte; 11,25 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13,25 „Śliczna dziewczyna” opow. E. Ko- guza z tomu „Opowiadanie z nad Hosi”; 13,45 Muz. Klasyczna; 14,30 „Antykwarjat z kurantem”; 14,45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. rozrywk.; 15,20 „Amatorskie zesp- ły przy mikrofonem”; 15,45 Uni- wersytet Radiowy; „Wewnątrz metalu”; 17,20 Muzyka; 17,30 Gra- jąca szafa; 18,15 Mel. rozrywk.; 18,30 Felieton M. Jorsta; 18,45 Kurs j. ang.; 19,07 „Od pawany do wal- ca”; 19,30 „Matysłakowie”; 20 Gra Poznańska „15-taki Radiowa”; 20,25 Konc. w rytmach tanecznych; 21,31 Recital tygodnia — R. Lewen- thal — fortepian; 22,04 Rollings — Swingowanie dla Bumy; 22,10 „Ze

Ponad 100 lat istnieje Liceum w Rogoźnie

Już ponad 105 lat minęło od założenia Państwowego Gimnazjum im. Przemysława w Rogoźnie, znanego obecnie pod nazwą Liceum Ogólnokształcącego, które odegrało w okre- sie zaborów ważną rolę w walce z germanizmem.

W murach tego Gimnazjum wykształciło się sporo osób, z których wielu odegrało później ważną rolę w życiu politycz- nym i społecznym, uczestniczy- ło m.in. w Powstaniu Wielko- polskim. Gimnazjum to znane było również za prowadzenia na bieżącą skalę akcji publikacyj- nej i wydawania czasopism pt. „Z uczelni Przemysława”, któ- re było organem Towarzyst- wa im. Tomasza Zana. Gimna- zjum to wydało w 1924 r. ulot- kę, postulując w niej tworze- nie komitetów rodzicielskich.

W szkole tej uczył od 50 lat Wojciecha Dutkiewicz, ucze- stnik Powstania Wielkopols- kiego. Można więc powiedzieć że poświęciła na wychowywa- nie pokoleń większość swego ży- cia. Korzysta już ona z dobre- zasłużonej renty, ale uczy na- dal choć dorywczo.

Obecnie uczęszcza do Lice- um przeszło 290 uczniów, w któ- rych około 30 procent wywo- dzi się z Rogoźna, 120 zamiej- scowych korzysta z internatu (przystosowanego zresztą zgo- dnie z przepisami na 70 osób). Pozostali dojeżdżają z okolicz- nych miejscowości. Internat jest więc mocno przeładowany

Krótko z historii Wroniek

O Wronkach w pow. szamo- tulskim pierwsze historyczne wzmianki pochodzą z roku 1279. Miasto stanowiło punkt oporu przeciwko Marchii Bran- denburskiej. W XVI wieku u- zyskało prawa organizowania jarmarków.

Pod koniec XVIII wieku Wronki sprzedano Prusom, któ- re w krótkim czasie wybud- wały tu wielki kompleks wię- zienny.

Poważnym bodźcem do dal- szego rozwoju miasta było zło- kalizowanie w 1894 r. zakła- du przemysłu ziemniaczanego. Zamieszkała ludność trudniła się przeważnie drobnym ro- lnictwem, rzemiosłem i han- dlem.

Obecnie większość mieszkań- ców Wroniek zatrudniona jest w miejscowych zakładach prze- mysłowych. (mr)

Skrybowie nadal potrzebni

Z „podstawówki” pamię-amy o dawnych skrybach. Była to uciążliwa robota. Niedługo już w swoim ży- ciu sporą ilość „gęsi” za- nim został Gallem Anoni- mem.

Dzisiaj mamy lepsze pió- ra, długopisy, ale kronika- rzy raczej mało. A przecież każde większe miasto a na- wet gromada ma swoją hi- storię. Dynamiczną historię. Niezapisaną jednak, już po kilkudziesięciu latach sta- je się legendą, która ma to do siebie, że posiada kilka wersji. Wszystkie niepraw- dziwe.

Może by MRN-y i GRN-y zaczęły myśleć nad założe- niem kroniki w tej wersji chociaż, co zapiski w księ- gach urzędu stanu cywilne- go? Jeśli znajdzie się pie- niądz na wiele innych rze- czy, mógłby się znaleźć na opłacenie „rejestratora-kro- nikarza”. Historia to doce- ni. (dan)

spół Dziennik”; 22,40 Do tańca prosza orkiestry; 23,20 Z kart mu- zycznego albumu.

WIADOMOŚCI: 5,30, 6,30, 7,30, 8,30, 9,30, 12,05, 16, 19, 21, 23,50, 1, 2, 2,55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17,05 Quodlibet — czyli co kto lu- bi; 17,30 „Mecze romantyczne” — odc. 15 książki; 17,40 „Radiowe Studio piosenek”; 18 Ekspressem przez świat; 18,55 Na co dzień i od święta; 18,20 Do wyboru — turniej płyt i melodii; 19 Czytamy pamięć niki — H. Modrzejewska; 19,15 Jazz na szczycie; 19,38 Beatles — Ba- rok — Berbarian; 20 „Popierajmy się” — J. Federowicz; B. Łazuka i P. Szczepanik; 20,30 „7 dni w 900 sekund”; 20,45 Tytko po hiszpań- ski; 21 Jazz po japońsku; 21,20 Roz- mowy o piosence; 21,50 Opera — Claudio Monteverdi „Orfeusz”; 22,07 Śpiewa Czesław Niemen; 22,15 Co wieciorz powieść — 24 odc. „Po- tonu”; 22,45 Tylko po polsku; 23 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 23,05 „Muzyka noca”; 23,50 Śpiewa Cliff Richard.

NIEDZIELA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16);

i nie stwarza przebywającym w nim odpowiednich warun- ków do nauki. Wiele zastrze- żeń budzi też sama funkcjo- nalność zniszczonej wiekiem szkoły—staruszki. Poza tym — po pełnym wprowa- dzeniu reformy — zabraknie w niej pomieszczeń na gabinety specjalistyczne. Przydałyby się tu więc większe inwestyc- je, przede wszystkim nowy in- ternat, z którego mogłoby rów- nież korzystać uczniowie Tech- nikum Mechanicznego i Zasad- niczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie. Obecnie setki uczi- niów tracą sporo czasu na do- jazdy, zamiast przeznaczać ów czas na naukę.

A może pomogą w wybud- owaniu internatu zakłady pra- cy? Nie byłoby to zupełnie bez- interesowny gest, gdyż mogły- by w internacie urządzić pod- czas lata kolonie. Wszak Ro- goźno i okolice słyną z pię- knych lasów, jezior i bogatej historii. (l)

Gaj Mały - wieś artystyczna

We wsi Gaj Mały pow. Szamotuły „działalność artystycz- na” datuje się od 1966 r. W miejscowej świetlicy PGR pod kierunkiem Marty Kośmider, dzieci zaczęły wykonywać „o- brázky” ze słomy, które niejedn- ymi zakład „upominków” chciałby mieć w sprzedaży. Wykonano ich łącznie 40, z te- go 4 prace zostały przyjęte przez Muzeum w Poznaniu, za co kupiono nowy magnetofon.

Za dziećmi poszły mamy, które wykonując regionalne hafty kaszubskie i krakow-

Mieszkańcy Obornik zbudują dom kultury

Bliskość Poznania dla wielu okolicznych powiatów stwa- rza iluzję bogatego zaplecza kulturalnego. W praktyce jed- nak mieszkańcy podpoznań- skich miast są pozbawieni mo- żliwości godziwej rozrywki kul- turalnej. Toteż coraz wyższe są ich dążenia do stworzenia sobie na miejscu siedliska ży- cia kulturalnego.

W takiej sytuacji są właśnie Oborniki. Jedno małe kino, szczupłe pomieszczenia bibliote- ki, okazynie imprezy w sali Za- kładów Mięsnych lub szkole, to jedyny dotychczas wybór dla mieszkańców miasta. Moż- na jeszcze iść do knajpy lub w domu posiedzieć przy tele- wizorze, brak jednak upustu dla miejscowych kulturalnych inicjatyw.

Z tego też powodu w 1965 r. powstał tu dom kultury. Po- mieszczenie w byłej strzelnicy nie stwarzało jednak perspe- ktyw rozwoju. W Obornik- ach zawiązał się więc społecz- ny komitet budowy nowego do- mu kultury. Mieszkańcy Obor- nik, pracownicy tutejszych za- kładów pracy wykazali duże zrozumienie dla tej inicjaty- wy, bo wielu z nich samodziel- nie się opodatkowało, odstępu- jąc częśćkę ze swych miesięcz- nych płac na konto budowy. Gdyby tak uczynili to wszy- scy, perspektywa uzyskania o- środku kulturalnego z prawdzi- wego zdarzenia, z salą wido- wiskową, pracowniami i klu- bami — byłaby znacznie bli- ższa niż obecnie. (zs)

8,15 J. Fr. Haendel: „Muzyka na wodzie”; 8,30 „Przekrój muzycz- ny tygodnia”; 9,05 „Fala 56”; 9,15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Bajka o królewnie i kluskach” słuch.; 10,20 Muz. ludowa w oprac. artyst.; 10,35 Konc. rozrywk.; 11 „Rozgłosnia Harcerska”; 11,40 „Anegdota i fak- ty”; 12,10 „Wesoły autobus”; 13,10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 13,40 Nowości Programu III-go; 14,30 „W Jezio- ranach”; 15 Konc. zyczeń; 16,05 Tygodn. przegląd wydarzeń mię- dzynarodowych; 16,20 „Pierwej ma- ma” komedia w 1 akcie J. Korze- niowskiego; 17 Muz. tan.; 17,20 Po- południe z muzyką; 18,05 Mel. lu- dowe; 18,25 Muzyczny kulig; 19 Kabarecik reklamowy; 19,15 „Przy muzyce o sporcie”; 20,31 „Matysła kowie”; 21,01 „Radiowariete 52”; 22,01 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 23,15 Jazz; 23,30 Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego; 0,10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12,05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim;

Śmietana dla mleczarń!

Mlekopan-M made in Głuchowo

Przygodnie poznanym współ- pasażerom stawiałem to samo pytanie: co to jest mlekopan-M. Nikt nie potrafił udzielić poprawnej odpowie- dzi, chociaż jeden z nich był bliski prawdy. To pożywka dla niemowląt — wyjaśnił. Owszem jest to pożywka, ale dla... cieląt. Mało znana a je- szcze rzadziej stosowana przez rolników, nie była dotychczas w Wielkopolsce produkowana.

Podróż do Czechosłowacji dy- rektora ZW PGR inż. T. Ko- walskiego oraz dyr. Kombina- tu Głuchowo inż. K. Dobruc- kiego stała się punktem zwrot- nym nie tylko w historii kombi- natu. Kiedy gospodarze z du- mą pokazywali gościom z Pol- ski urządzenia do produkcji pa- szy treściwej dla cieląt, przy- byszom nasunęła się myśl, aby podobną produkcję zapoczątk- wać w Wielkopolsce. Wybór padł na kombinat w Głuchow- ie w powiecie kościańskim.

W urzeczywistnieniu posta- nowienia pomogli naukowcy z prof. H. Jasiorowskim na cze- le. Opracowali oni własną me-

todę produkcji paszy, która w odróżnieniu od czeskiej (pasza sproszkowana) ma konsysten- cję luźną, nieco papkowatą i dlatego pakowana jest w igi- łowe worki wsuwane do kon- wi, jakie używa się do mleka.

Zaledwie kwartał minął od pierwszych prób produkcji mle- kopanu-M, podjętych w Pie- chaninie pod Czempiniem (w pomieszczeniach tamtejszej go- rzelni), a już stała się nowa wy- twórnia w Głuchowie, gotowa do podjęcia pełnej produkcji. Do tych celów zaadaptowano pomieszczenia po byłej gorzel- ni.

Z urzędzeniami nowej wy- twórni zapozna nas jej kie- rownik mgr inż. Bronisława Molewska — absolwentka po- znańskiej WSR. Przestrzeń- ne hale produkcyjne o ścia- nach wykładanych białymi ka- felkami w niczym nie przy- pominają dawnej gorzelni. Peł- no tu jeszcze „twórczego” ba- łaganu, tak charakterystyczne- go dla końcowej fazy budowy. Ekipy montażowe spieszą, bo termin zakończenia prac już bliski.

— Jakże składniki zawierać będzie nowa pasza? — pytamy inż. B. Molewską.

— Stosowanie paszy mleko- pan w hodowli cieląt daje ko- losalne korzyści. Mówi już o tym skład paszy: łój wołowy, kukur skrobiowy, proszek mle- czny, odtłuszczony, mleko chu- de, lecytyna, antybiotyki, oxyte- tracyklina oraz witaminy A i Ds. Jak więc widać brak zupeł- nie pełnego mleka. Śmietana w całości powoduje więc do- mleczarń. Nie jest to oczywiście jedyna korzyść ze stosowa- nia nowych pasz. Jeden kilo- gram mlekopanu rozpущa się w 20 litrach chudego mle- ka. Obliczono, że na litrze płu- nu z mlekopanu (porównując cenę litra mleka pełnego), ho- dowca zaoszczędzi przeciętnie 1 zł. A ile litrów dziennie, mie- sięcznie i rocznie skarmia się w hodowli cieląt! Zysk aż nad- to widoczny. Do tego rachunku należałoby jeszcze dodać ko- rzyści, jakie z tytułu skarmia- nia paszami mlekopan odniesie gospodarza narodowa. Prze- cięć skarmiana dotychczas śmietana, zawarta w pełnym mleku, powoduje teraz do mle- czarń na produkcję masła. Szersze stosowanie tej paszy da też poważne możliwości zwiększenia hodowli cieląt, a

Na zdjęciu: Jerzy Smakulski i An- toni Jakubowski kończą ostatnie prace przy wannie.

Fot. — H. Kamza



Krzyżówka radiowa; 20,25 Jazz dla wyrafinowanych; 20,40 Romanse ze starych płyt śpiewa Piotr Lesz- czenko; 21 Mała wagneriada; 21,10 „Słownik miłości w odcinkach”; 21,25 Piosenki małego i dużego ekranu; 21,47 Opera — Claudio Monteverdi „Orfeusz”; 22,07 Śpie- wa — Czesław Niemen; 22,20 UU- KF — magazyn; 23 Wiersze K. I. Gałczyńskiego; 23,05 „Muzyka no- ca”; 23,50 Śpiewa Lou Rawls.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9,55 — geografia (kl. VII) — „Włochy”; 10,25 — „Nie ma autostrad w chmurach” film fab. prod. USA; 12 — Zoologia (kl. VII) — „Płazy”; 15,55 — TV Kurs Rol- niczy — „Efektywność nawozów fosforowych i potasowych”; 16,30 — Program tygodnia 16,55 — Wi- adomości; 17 — Dla młodych wi- dzów — „Konkurs 5 milionów”; 17,55 — „W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników”; 18,10 — „Spotkania z przyrodą”; 18,45 — „Tele-echo”; 19,20 — Dobranoc; 19,30 — Monitor; 20,10 — „A ma- nach” — przegląd artystyczny-kul- turalny; 20,40 — „Coś z Freuda” — program rozrywkowy; 21,25 — Dziennik; 21,40 — Wiadom. sport;

co za tym idzie poważnego eks- portu białego mięsa.

— Kiedy ruszycie pełną pro- dukcją?

— Jak pan widzi, kończymy montaż maszyn i urządzeń. Są one produkcji krajowej i im- portu. Będziemy jedynym wy- twórcą tej paszy w Wielkopols- ce; pragniemy więc rozpocząć produkcję jak najwcześniej i sądzę, że pod koniec bieżącego miesiąca w pełni nam się to uda. Spodziewamy się osiągnąć 10 ton mlekopanu na dobę. Będzie to dużo, ale na pewno nie zaspokoi pełnego zapotrzeb- owania. Nie musimy chyba do- dawać, że dla naszych cielę- tników w Głuchowie, Zadorach i Szczepowicach otwiera się wy- jatkowa szansa.

Przechodzimy poszczególne hale produkcyjne. Dobiega koń- ca montaż wanny. Tu nastę- pi mieszanie rozpuszczonego łożu z chudym mlekiem, cukrem, witaminami itp. składnikami. Na piętrze stoją już sporych rozmiarów kadzie do topienia łożu, który powoduje do oma- wianych już wanien. Kotły — dostarczyciele energii cieplnej — są już gotowe do podjęcia pracy. Na ukończeniu znajduje się również część socjalna za- kładu, w której znajdują się łaź- nie, szatnie itp. urządzenia.

Nowy zakład zatrudni w wię- kszosci kobiety. Znajdą więc tu przede wszystkim pracę zo- ny i matki pracowników. (za)



W pobliżu Gniezna, drożnik PKP — Piotr L. idąc do pra- cy torami został najechnany przez pociąg relacji Gniezno- Poznań. Poniósł śmierć na miejscu.

W Granowie (pow. N. Tomyśl) nastąpiła eksplozja w za- budowaniach rolnika Francisz- ka S. w wyniku czego cięż- kich obrażeń doznał: Leoka- dia S. jej 10-letni syn Edward i 4-letnia córka Jolanta. Po- nadto obrażenia odniosły ba- wiające się w pobliżu dzieci: 7- letnia Renata M. i jej 3-letnia siostra — Violetta.

Dochodzenie wykazało, że Edward S. znalazł w przymie- żwiru granat; przyniósł go do domu i tutaj manipulując spowodował wybuch.

Na trasie Międzychowo-Za- chocko (pow. N. Tomyśl) moto- cyklista Czesław R. jadąc — jak ustaliła MO — z nadmier- ną szybkością wpadł na drze- wo, w wyniku czego doznał wstrząsu mózgu i uszkodze- nia kręgosłupa.

Na Rynku we Wronkach (pow. Szamotuły) motocykli- sta Jan A. zderzył się z „War- szawą” prowadzoną przez Jó- zefa T. Kierowca motocykla został ciężko ranny.

Na trasie Nowy Tomyśl-Sa- topy samochód marki „Nysa” prowadzony przez Stanisława W. przy wyprzedzaniu rowe- rzysty wpadł w poślizg i wy- wrócił się do rowu. Obrażeń doznali: Stanisław D. i Anna S. (ak)

NIEDZIELA: 8,30 — TV Kurs Rolniczy — „Efektywność nawo- zów fosforowych i potasowych”; 9,05 — „Przypominamy, radzimy”; 9,15 — „Hasło bez odzewu” — fab. film. bułgarski; 10,40 — PKF; 10,55 — „Einstein” — monumentalny — „W starym kinie”; 11,55 — Wiado- mości; 12,05 — Koncert Wawelski. Wykonawcy — Zespół Kameralny Państw. Filharmonii w Krakowie pod dyr. Missony. Soliści baletu Miejskiego Teatru Muzycznego; 12,30 „Zołnierze ojczyzny” — dok. film radz. odc. II; 13,50 — „Prze- miany” 14,20 — Teatr Młodego Wi- dza — E. Szuster — „Zamorski gość”; 15,15 — „Teleturniej” — Uni- wersytet — Poitechnika; 16,10 — Felieton literacki — Tadeusz Ho- łuj; 16,25 — Estrada Literacka — „Spóźniony list” — Wł. Tondria- kowa; 17 — „Ludzie i zdarzenia” — „Rejs”; 17,15 — „Piebiscyt Ar- chimedesa”; 19,20 — Dobranoc i dziennik; 20 — Niedzielny program rozrywkowy — (Gniezno); 21 — „Be- ata” — fab. film. polski; 22,30 — Niedziela Sportowa.

TV zastrzega prawo zmian